

Polska na Kongresie w Sztokholmie

Rozmowa z posłem Ostapem Dłuskim
(Od specjalnego wysłannika API)

Po zakończeniu obrad sztokholmskiego Kongresu Narodów na rzecz Rozbrojenia i Współpracy Międzynarodowej, specjalny wysłannik API — red. Tadeusz Rojek przeprowadził rozmowę z posłem Ostapem Dłuskim na temat wkładu delegacji polskiej w prace Kongresu.

— Polska delegacja — odpowiada poseł Dłuski — wniosła swój wkład zarówno do obrad plenarnych Kongresu jak i w prace komisji. Wystąpienia polskich delegatów na komisji politycznej spotkały się z dużą uwagą i z dużym zrozumieniem ze strony wszystkich jej uczestników. W naszych przemówieniach mocno podkreśliliśmy niebezpieczeństwo, jakie tkwi w atomowym wyposażeniu Bundeswehry i w rozszerzającej się roli militarnego niemieckiego w NATO jako czynnika napędowego agresywnych sił, znajdujących poparcie ze strony imperializmu amerykańskiego. Mówiąc o działalności delegacji Polski na Kongresie trzeba podkreślić, że komisja ekonomiczna obradowała zarówno pod przewodnictwem prof. Oskara Lange, jak i w oparciu o jego referat wygłoszony na plenum. Aktywny był także udział naszej delegacji w komisji rozbrojeniowej, która zresztą w wielu punktach stykała się z komisją polityczną. W pracach komisji kulturalnej żywy udział brali przedstawiciele naszej

literatury i sztuki: Pola Gojawieżyńska, Wiesława Szymborska, Stanisław Ryszard Dobrowolski oraz znakomita aktorka Elżbieta Barszczewska.

Poza oficjalnym programem Kongresu, polska delegacja miała kilka ciekawych spotkań m. in. z delegacją Argentyny i delegacjami innych krajów Ameryki Łacińskiej. W wyniku spotkania polsko-argentyńskiego postanowiono rozwijać kontakty naukowe i inne, w związku z czym, we wrześniu, przybędzie do Polski delegacja, która zwiedzi nasze ośrodki naukowe i ciekawsze obiekty przemysłowe. Odbyły się także spotka-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gwałtowny huragan nad Tarnobrzegiem i Sandomierzem

RZESZÓW (PAP)

W rejonie Tarnobrzegu i Sandomierza 23 bm. po godz. 15 przeszedł huragan. Silna wichura potoczona z ulewным deszczem i gradem szalała na po nad 20-kilometrowej przestrzeni. Huragan trwał niecałe 10 minut. Tarnobrzeg pozbawiony został w tym czasie światła i łączności ze światem: sieć elektryczna i wszystkie linie telefoniczne zostały zerwane. Potężny wiatr w samym Tarnobrzegu zwałił 2 wieże kościelne, poważnie uszkodził około 300 budynków mieszkalnych, a w pozostałych domach powrywał okiennice, powybił szyby, dachówki itp. Nie ma prawie w całym mieście budynku, który by z tej klęski wyszedł bez szwanku. Walące się drzewa zraniły 16 osób.

Dojazd do miasta został zatarasowany drzewami, połamanymi przez huragan jak zapalki. W 16 wsiach powiatu Tarnobrzeg huragan uszkodził kilkadziesiąt budynków gospodarczych i mieszkalnych powodując straty sięgające około 30 mln. zł. Zniszczone zostały na blisko 40 tys. ha powierzchnie lasy i sady.

Dojść ofiarnej pomocy wojska — głównie saperów, którzy przybyli natychmiast z Rzeszowa, Lublina i Kielc na miejsce klęski, późnym wieczorem 23 bm. i w ciągu nocy drogi wodzące do Tarnobrzegu oczyszczone zostały z zatorów spowodowanych przez huragan.

Ponieważ zerwane zostały przez huragan przewody wysokiego napięcia, zarówno w mieście, jak i w okolicy Tarnobrzegu brak jest prądu. W związku z tym wszystkie zakłady przemysłowe na tym terenie były 24 bm. nieczynne.

Około 10 min. — podobnie jak i w Tarnobrzegu — szalał 23 bm. silny, połączony z gwałtowną ulewą huragan nad Sandomierzem i okolicą. Wywrócił on poważne szkody nie powodując na szczęście żadnych wypadków.

23 bm. po południu huragan nawiedził również kilkadziesiąt wsi w województwie warszawskim, w powiatach: Puław, Ryki i Siedlce, dokonując poważnych zniszczeń.

Wojsko zbudowało dwa mosty w Tomaszowie Maz.

ŁÓDŹ (PAP)

Pięknym symbolem więzi społeczeństwa z wojskiem była uroczystość otwarcia dwu mostów na rzecze Wolbórze w Tomaszowie Mazowieckim. Mosty te są wspólnym dziełem miejscowego społeczeństwa oraz jednostki wojsk inżynierskich.

W inżynierii wojska mosty na Wolbórze przekazał społeczeństwu gen. bryg. Włodzimierz Kopyłowski. Naręczami kwiatów ludność obdarzyła żołnierzy, którzy brali udział w budowie mostów.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Kończymy ankietę „Kraów czy Grunwald?” str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 26 VII 1958

Nr 176 (4505)

Owoce rozbudowy naszego przemysłu

Dwukrotny wzrost eksportu kompletnych obiektów przemysłowych

WARSZAWA (PAP)

Na wstępie kilka danych o rozwoju nowego w Polsce działu eksportu kompletnych obiektów przemysłowych. W 1955 r. uzyskaliśmy za nie ok. 2 mln dolarów, a w roku następnym przeszło 2,7 mln. W 1957 wpływy ze sprzedaży za granicą obiektów przemysłowych przekroczyły 15 mln dolarów (60 mln zł dewizowych). W tym roku — zakłada się — powiększą się one prawie 2-krotnie.

Rozwój tej nowej polskiej gałęzi eksportu doceniany jest coraz bardziej przez naszych partnerów handlowych. Wystarczy powiedzieć, że na tegorocznych Targach Poznańskich otrzymaliśmy propozycje przedsiębiorstw krajów zachodnich, szczególnie NRF, współdziałania i kooperacji w tym eksporcie.

Lista oferowanych przez nas kompletnych urządzeń przemysłowych przemysłu ciężkiego i maszynowego jest już znaczna. W grę przede wszystkim wchodzi ko palnie oraz zakłady wzbogacania węgla i rud, kompletne urządzenia hutnicze, piece przemysłowe różnych wielkości i typów, fabryki maszyn, obrabiarek, wagonów osobowych i towarowych, odlewnie itp. Wyposażenie tych wszystkich obiektów uzupełniają urządzenia transportowe, dźwigowe, warsztaty naprawcze, kuźnie, podstacje elektryczne, transformatory, aparatura rozdzielcza.

Z eksportowanych przez nas zakładów przemysłu rolnospożywczego przede wszystkim trzeba wymienić cukrownie, które dostarczaliśmy i dostarczamy nadal do ZSRR, Chin, Wietnamu, Cegloau i Iranu. Olejarnie, rafinerie, zakłady produkcji gliceryny, urządzenia chłodnicze oraz silosy do zbóż i ryżu uzupełniają bogatą listę eksportowa rolnospożywczych kompletnych obiektów.

Do niedawna głównym odbiorcą naszych obiektów przemysłowych były Chiny. Pewne typy urządzeń importowały także Bułgaria i Albania. W roku 1956 eksport objął po raz pierwszy kraje państw socjalistycznych, a mianowicie Bułgarię i Egipt. Później zgłosili się dalsi nowi odbiorcy, m. in. z Austrii, Finlandii, Turcji. W roku ub. podpisano pierwsze kontrakty na sprzedaż naszych obiektów przemysłowych do Związku Radzieckiego (wytwórnie tańgiego w produkcji betonu, t. zw. komórkowego).

Polscy konstruktorzy współdziałają przy budowie wielkiego mostu kolejowo-drogowego, który na Dunaju połączy Bułgarię z Rumunią. Polacy projektują i budują też na zamówienia zagraniczne już nie tylko mosty, ale także np. pełne urządzenia stoczni morskich i rzecznych, którymi ostatnio wykazują duże zainteresowa-

Interesujące doświadczenie lekarzy kaliskich

KALISZ (PAP)

Grupa kaliskich lekarzy — specjaliści z miejscowej stacji krwiolodnictwa i oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala im. Przemysława II, przeprowadziła ostatnio interesujące doświadczenia w zakresie praktycznego wykorzystania dla potrzeb lecznictwa tzw. krwi łożyskowej. 3-miesięczny okres prób i badań przyniósł pomyślne rezultaty.

Krew łożyskowa — pobierana od rodzących bez powikłań, a zupełnie zdrowych kobiet — zawiera podwójnie, a nieraz nawet potrójnie i pozbawione ilości wielu cennych składników jak: hemoglobiny, białka, soli mineralnych, zawiera ona ponadto znaczne ilości substancji hormonalnych. Dlatego też, jako cenniejsza od zwykłej krwi, może być ona często nie zastąpiona w lecznictwie.

Druga placówka tego typu w Polsce — punkt krwiolodnictwa łożyskowego ma powstać w najbliższym czasie w Warszawie.

Ponad 3 mln. zł na Fundusz Grunwaldzki

WARSZAWA (PAP)

Według prowizorycznych danych — napływających z kraju, w ciągu 24 bm. — zbiórka na Fundusz Grunwaldzki, przeprowadzona 20 i 22 bm. przyniosła 3147 tysięcy zł.

Największą ofiarnościę wykazało społeczeństwo śląskie. Zbiórka na Fundusz Grunwaldzki w województwie katowickim przyniosła 650 tysięcy zł. Na drugim miejscu znalazła się stolica, gdzie wpływy ze zbiórki wyniosły 304 tys. zł. Sumę 250 tys. zł przekroczyły woj. poznański i wrocławski.

W 1960 roku odbędzie się narada delegatów Polonii zagranicznej w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W siedzibie Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „POLONIA” odbyła się 24 bm., organizowana dorocznie z okazji Święta 22 Lipca, narada delegatów Polonii zagranicznej z najważniejszych ośrodków polonijnych za granicą (między innymi z Argentyny, Brazylii, Francji, NRF, NRRF). Sekretarz Tow. „POLONIA” — S. Stec zakomunikował, że z okazji obchodów Tysiąclecia i 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem odbędzie się w 1960 roku w Warszawie zlot działaczy polonijnych.

W toku dyskusji delegat Polonii brazylijskiej — J. Krawczyk przekazał naradzie projekt Polonii urugwajskiej z Montevideo, przewidujący wybudowanie w Warszawie wysiłkiem całego polskiego wychodźstwa **Domu Emigranta Polskiego** jako symbolu trwałej łączności Polaków z zagranicą z ich Ojczyzną. Wszyscy zebrani zobowiązali się uroczystość spopularyzować jak najszerszą inicjatywę Polonii z Montevideo, tak aby Dom Emigranta Polskiego mógł stanąć w Warszawie do roku 1965.

Po zgodzie N. S. Chruszczowa na spotkanie w Radzie Bezpieczeństwa

W Londynie — zadowolenie W Waszyngtonie — zaskoczenie

USA uznają rząd Iraku?

Po pozytywnej odpowiedzi premiera Chruszczowa w sprawie konferencji szefów państw w ramach Rady Bezpieczeństwa — co było dla Zachodu niemalym zaskoczeniem — panuje przekonanie, że konferencja taka w niedługim czasie się odbędzie.

Wiadomość o odpowiedzi Chruszczowa została przekazana szefom mocarstw zachodnich na podstawie doniesień agencji, zanim jeszcze otrzymano tekst oficjalny. W kuluarach ONZ odpowiedź premiera radzieckiego wywołała ogromną sensację.

Pierwsze reakcje komentatorów zachodnich można by ująć następująco: w Londynie — zadowolenie, w Delhi — życzliwe przyjęcie, w Paryżu — życzliwe wyczekiwanie (Francja wolałaby spotkanie poza Radą Bezpieczeństwa), w Waszyngtonie — zakłopotanie przy słabo maskowanej niechęci.

Prasa i komentarze zachodnie zwracają uwagę zarówno na rzeczowy i spokojny ton odpowiedzi Chruszczowa, jak i na fakt, że została ona przesłana adresatom w niespełna 24 godziny po otrzymaniu przez rząd radziecki propozycji zachodniej. „To tempo służy na naśladowanie” — doradza konserwatywny londyński „Daily Express”.

WASZYNGTON (PAP)

Korespondent dyplomatyczny PAP — red. Edmund OSMAN-CZYK, donosi:

Szybka i pozytywna odpowiedź N. Chruszczowa na ostatni list prezydenta Eisenhowera zaskoczyła Waszyngton, gdzie panowała opinia, że reakcja Moskwy będzie negatywna. W tym też duchu komentatorzy radiowi i prasa informowali społeczeństwo. Komentator Brinkley nazwał odpowiedź Chruszczowa „najgorszą wiadomością dla Białego Domu”, który wbrew swej woli „jest teraz zmuszony do spotkania na najwyższym szczeblu”.

Przypuszcza się tu jednak, że strona amerykańska wysunie szeregi dalszych zastrzeżeń rozpoczą

(Ciąg dalszy na str. 2)

Artykuł ambasadora PRL w piśmie „Tvorba”

PRAGA (PAP)

W ostatnim numerze pisma „Tvorba” ukazał się artykuł ambasadora PRL w Pradze, Franciszka Mazura, pod tytułem „14 lat wspólnej politycznej, gospodarczej i kulturalnej współpracy między Polską, a Czechosłowacją”.

Sekretarz KW C. Murawski wśród aktywu HCP

(Inf. wł.)

W dniu 24 bm. odbyło się w Klubie Fabrycznym HCP spotkanie sekretarza KW PZPR Cezarego Murawskiego z aktywnym Zakładów H. Cegielski. Tematem spotkania była sytuacja międzynarodowa.

Pracownicy HCP żywo interesują się, zwłaszcza sytuacją na Bliskim Wschodzie i stanowiskiem, jakie zajmuje w tych sprawach Związek Radziecki i kraje socjalistyczne.

Sekretarz KW — C. Murawski udzielił wyjaśnień na wiele pytań, dotyczących ostatnich wydarzeń.

27 ran ciętych i... upożerowanie napadu

(Inf. wł.)

W powiecie czarnkowskim MO otrzymała zawiadomienie o dokonaniu napadu rabunkowego w miejscowości Drawsko-Osada.

Milicjanci, którzy pośpieszyli na miejsce zbrodni zobaczyli leżącą, w zbroczony krwią pościel, 31-letnią Klarę K. W pokoju panował nieład. Szyba okienna była wybita.

Poszkodowana zeznała, że nocą wtargnęli do mieszkania dwaj zamaskowani mężczyźni z nożami w rękach i zażądali pieniędzy (w tym dniu odebrała uposażenie męża przebywającego na ćwiczeniach wojskowych). Poszkodowana zaczęła się szamotać i wtedy jeden z napastników zadał jej 27 powierzchownych ran ciętych na twarz, szyję i rękach. Bandyci znaleźli w końcu 1200,— zł i zbiegli.

Szczegółowo prowadzone dochodzenia jeszcze tego samego dnia wykazały, że napad został upożerowany! Wobec szeregu dowodów Klara K. przyznała się do winy. Okazało się, że powodem „spektaklu” była chęć uzyskania dla męża urlopu okolicznościowego oraz ukrycia przed nim faktu straty 1100,— zł. Realizując swój zamiar Klara K. trochę zdemolowała pokój, następnie stanęła przed lustrem i zadawała sobie nożem 27 cięć, a później poróżniła tu i ówdzie „Ferosan” (lekarstwo o czerwonym zabarwieniu). Ponoń natchnienie brała z przeczytanych książek o tematyce kryminalnej.

(ak)



Po zgodzie N. S. Chruszczowa na spotkanie w Radzie Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

nając od sprzeciwu wobec proponowanego przez Chruszczowa przedmiotowego terminu spotkania, a kończąc na trudnościach proceduralnych. Poza tym wysuwa się tu momenty związane z bezpieczeństwem, które trudno rzekomo zapewnić w Nowym Jorku wobec wielu istniejących w tym mieście grup narodowościowych. Grupy te — utrzymuje strona amerykańska — „zechcą być może demonstrować przeciwko Chruszczowowi i Nasserowi”.

W kołach dobrze poinformowanych mówi się, że Biały Dom nie zgodzi się na konferencję przed sierpniem, ponieważ liczy, że do tego czasu uda się stworzyć „pewne nowe elementy w Libanie, nad czym pracuje Murphy, oraz zabezpieczyć Jordanię, a także zneutralizować w jakiś sposób Irak i Kuwejt”.

W senacie, który jest bieżąco informowany przez departament stanu, rozszalała się w środę wiadomość, że Stany Zjednoczone postanowiły uznać nowy rząd Iraku i że to samo uczyni Wielka Brytania.

Hamarskjöldowi odpowiada termin konferencji

NOWY JORK (PAP)

W kołach zbliżonych do Hamarskjölda stwierdza się, iż bliższy termin konferencji na najwyższym szczeblu w ramach Rady Bezpieczeństwa nie stanowi dla Sekretariatu Generalnego ONZ żadnego problemu. Data wywołania konferencji zależy wyłącznie od ustalenia jej przez zainteresowane rządy.

Oświadczenie rządu brytyjskiego

LONDYN (PAP)

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w czwartek przedstawicielom prasy, że „rząd brytyjski z zado-

Prezydent Nasser ma odwiedzić Irak

KAIR (PAP)

Jak donosi dziennik damascejski „Al-rai Al-amm” — powołując się na radio Bagdad, prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nasser ma „przy najbliższej okazji” przybyć z oficjalną wizytą do Iraku; dziennik dodaje, że ludność Iraku oczekuje z niezwykłą radością przyjazdu prezydenta ZRA.

Rząd Iraku uznaje zasady Bandungu

DELHI (PAP)

Według informacji pochodzących ze źródeł oficjalnych w Delhi nowy rząd Iraku powiadomił Indie, że aprobuje zasady proklamowane na konferencji w Bandungu. Ponadto rząd ten postanowił respektować zobowiązania międzynarodowe i otaczać opieką przebywających w Iraku cudzoziemców oraz ich mienie

wolaniem wita zgodę N. S. Chruszczowa na zorganizowanie specjalnej sesji Rady Bezpieczeństwa. Zdaniem Foreign Office — proponowana przez N. S. Chruszczowa data 28 lipca jest „mało realna”. Wyraził on także pogląd, że sprawa zaproszenia do udziału w sesji Rady Bezpieczeństwa przedstawicieli Indii i krajów arabskich powinna być rozpatrzona i zdecydowana przez samą Radę Bezpieczeństwa.

Rząd libański zerwał kontakty z obserwatorami ONZ?

LONDYN (PAP)

Jak donosi prasa bejrucka, rząd Libanu zerwał kontakty z grupą obserwatorów ONZ, wychodząc z założenia, że nie są oni w stanie objąć kontroli 2/3 terytorium na granicy z Syrią.

Życzliwość w New Delhi

DELHI (PAP)

Odpowiedź przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Chruszczowa na listy szefów rządów mocarstw zachodnich z 22 bm. została powitana w New Delhi jako dobitny dowód szczerości i pragnienia pokojowego rozwiązania sytuacji ze strony ZSRR. Z zadowoleniem przyjęto także ponowne podkreślenie, iż Indie powinny uczestniczyć w konferencji. Koła delhijskie zgadzają się również co do tego, że jeśli konferencja ma mieć szerszy

charakter, to powinni w niej uczestniczyć przedstawiciele krajów arabskich.

Obecnie ponownie czeka się na reakcję Zachodu. Tutejsi obserwatorzy podkreślają, że odrzucenie ostatnich propozycji radzieckich dowiodłoby, iż Zachód zajmuje sztywne stanowisko i pragnie utrzymać napięcie.

OPERACJA „ZŁOTA RYBKKA”

Na lotnisku w Ammanie w Jordani wyładowali brytyjscy spadochroniarze. Akcję transportu powietrznego brytyjskich spadochroniarzy z Cypru do Jordani nazwano dowództwo brytyjskie operacją „złota rybka”.

Na zdjęciu: Żołnierze 2 i 3 batalionu oddziałów spadochroniarskich, stacjonujących w Ammanie.

Fot. - CAF



Premier Chruszczow odwiedzi Austrię

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała komunikat radziecko-austriacki w sprawie pobytu w Związku Radzieckim delegacji rządowej Austrii, której przewodniczył kanclerz — Julius Raab.

Stwierdzono, — głosi między innymi komunikat — że po rokowaniach moskiewskich i zawarciu traktatu państwowego z Austrią w 1955 roku stosunki między Związkiem Radzieckim a Austrią rozwijały się pomyślnie, zgodnie z interesami obu krajów, wpływając na utrwalanie pokoju w Europie.

Członkowie rządu austriackiego oświadczyli, iż Austria, podobnie jak dotąd, na zasadzie niezależności i neutralności, rozwijać będzie przyjazne stosunki zarówno z krajami Zachodu, jak i Wschodu.

Komunikat informuje, że przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow zamierza wystosować do prezydenta Austrii — Adolfa Schaerfa zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikita Chruszczow, przyjął zaproszenie kanclerza Raaba i wicekanclerza Pittnera do złożenia wizyty w Austrii w dogodnym dla niego terminie.

Hussein abdykuje?

KAIR (PAP)

Według doniesień londyńskiego korespondenta dziennika „Al Akhbar”, król Jordani, Hussein przyjął ambasadorów USA i W. Brytanii w Ammanie i zwrócił się do nich z prośbą o zakomunikowanie rządowi amerykańskiemu i brytyjskiemu, że czując się niepewny na swym stanowisku w obecnej sytuacji w kraju, uważa, że powinien zrzec się tronu i opuścić Jordanię.

Podpisanie protokołu o współpracy naukowo - technicznej Polski i ZSRR

MOSKWA (PAP)

W dniu 23 bm. zakończyła się w Moskwie XIII sesja polsko-radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej. W toku sesji rozpatrzono szereg problemów dotyczących dalszego rozwoju współpracy między oboma krajami w tej dziedzinie oraz zatwierdzono plany

współdziałania Instytutów naukowych Związku Radzieckiego i Polski.

Jak wynika z protokołu XIII sesji Komisji, Związek Radziecki przekazał Polsce dokumentację techniczną i rysunki projektowe odnoszące się do poszczególnych gałęzi przemysłu chemicznego i naftowego, dokumentację laboratorium energetycznego, rysunki wykonawcze wyposażenia służącego do produkcji blachy transformatorowej, automatu do polerowania nadwozi samochodów małolitrażowych, urządzeń dla przemysłu naftowego, przemysłu włókienniczego i inne.

Polska przekazała Związkowi Radzieckiemu dokumentację projektową statków, instalacji doświadczalnej do produkcji inhibitorów do olejów, rysunki blotniarek cukrowniczych, instalacji dla produkcji chloru wapnia oraz inną dokumentację. Specjaliści radzieccy zapoznają się w polskich zakładach produkcyjnych z doświadczeniami w zakresie wydobycia węgla metodą hydrauliczną, z produkcją odczynników chemicznych, włókien sztucznych itp.

Polska na Kongresie w Sztokholmie

(Dokończenie ze str. 1)

nia przedstawiciele młodzieży związkowców, ekonomistów i inne. Na specjalne podkreślenie zasługuje nasze tradycyjne spotkanie z delegacją radziecką, które upłynęło w serdecznej atmosferze. Ze strony radzieckiej wzięli w nim udział pisarze i poeci: Erenburg, Surkow, Tichonow, Polewoj oraz reżyser Aleksandrow. Podczas tego spotkania szczególnie podkreślano wielką rolę jaką polsko-radziecka przyjaźń odgrywa dla zabezpieczenia pokoju.

— Jak Pan Poseł ocenia przebieg obrad?

— Przede wszystkim jako bardzo pracowity. W dyskusji zabrali głos przede wszystkim przedstawiciele krajów, które walczą o swoje wyzwolenie, lub które już się wyzwoliły, ale starają się o wzmocnienie podstaw swojej niepodległości. Nie może ująć uwagi żadnego obserwatora, że dziś kurs historii wykazuje rosnące znaczenie sił pracujących dla pokoju w postaci narodów walczących o prawo do samostanowienia, walczących o wolność i niepodległość. Pomoc i poparcie znajdują te narody w krajach socjalizmu, a ich pokojowa postawa stała się wielkim czynnikiem mobilizującym te narody do walki o pokój.

— W kuluarach komisji politycznej mówiono, że Pan Poseł nie chciał mówić o „planie Rapackiego”...

— Nie mówiłem i to nie przez skromność — odpowiada, śmiejąc się, poseł Dłuski. — Zrobili to bowiem po prostu za mnie moi przedmówcy. Trzeba stwierdzić, że przedstawiciele najrozmaitszych krajów przywiązują do tego planu ogromną wagę. „Plan Rapackiego” nie tylko ani na chwilę nie schodzi z porządku obrad, ale i z porządku przemówień delegatów ze wszystkich kontynentów. Zarówno Japończyk jak i Irańczyk, zarówno przedstawiciele Indii czy Argentyny stwierdzali na komisji politycznej, że realizacja tego planu może stać się potężnym bodźcem do wielkiego ruchu mas na rzecz podobnych stref bezatomowych w innych rejonach świata.

Rozmawiał:
Tadeusz ROJEK

Z Moskwy donoszą:

Niedługo sputnik nr 4 ze zwierzęciem

MOSKWA (PAP)

W planetarium moskiewskim zorganizowano odczyty na temat szeregu teoretycznych problemów medycyny kosmicznej. Ta gałąź nauki rozwija się ostatnio w ZSRR bardzo szybko i na wielką skalę. Uczeln radzieccy postanowili rozwiązać wiele trudnych w tej dziedzinie zadań, aby stworzyć jak najszybciej przyszłym astronautom normalne warunki życia w kabine statku kosmicznego i zapewnić im powrót na ziemię. Przeprowadzanie wielu nowych doświadczeń przynosi bardzo dobre rezultaty. Szczególnie wielkie znaczenie dla medycyny kosmicznej miało umieszczenie w drugim sputniku psa „Łajki”. Uzyskano wiele cennych danych, dotyczących zachowania się psa podczas lotu kosmicznego.

W Moskwie panuje przekonanie wśród osób zainteresowanych lotami kosmicznymi, że już niedługo wyrzeczony zostanie sputnik nr 4 ze zwierzęciem doświadczalnym na pokładzie.



FANFANI SPOTKA SIĘ Z EISENHOWEREM

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że 29 i 30 lipca premier i minister spraw zagranicznych Włoch — Fanfani, spotka się z Waszyngtonie z Eisenhowerem i Dullem.

ZGON M. ZOSZCZENKI

Po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarł w Leningradzie w wieku 63 lat znany pisarz — M. Zoszczenko.

„NAUTILUS” WRACA DO BAZY

Amerkańska łódź podwodna „Nautilus”, która otrzymała rozkaz trzymania się w pełnym pogotowiu w szczytowych dniach kryzysu bliskowschodniego i pozostawania na miejscu w pobliżu Hawajów — obecnie płyne z powrotem do swojej bazy New London u brzegów stanu Connecticut.

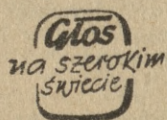
STATKI WIKINGÓW

U wejścia do fiordu Roskilde (wyspa Zelandia), odnaleziono kilka zatopionych statków, pochodzących prawdopodobnie z XI wieku i używanych przez Wikingów. Statki były poukładane trzema warstwami, jedno na drugim. Najwidoczniej w ten sposób usłowno zablokować wejście do fiordu.

Strajk powszechny na Cyprze

LONDYN (PAP)

W czwartek grecka ludność Cypru przeprowadziła 24-godzinny strajk powszechny, aby zaprotęstować w ten sposób przeciwko masowemu aresztowaniu dokonanym w środę przez władze brytyjskie. W Nikozji większość sklepów i urzędów była zamknięta. Brytyjskie władze bezpieczeństwa na Cyprze aresztowały od środy rano, według informacji oficjalnych 1450 Greków i 44 Turków oskarżonych o przygotowanie zamachów oraz zamieszanie między oba grupy narodowościowe. Przypuszcza się, iż rzeczywista liczba aresztowanych jest większa.



Zaczęło się w Egipcie

23 lipca 1952 roku grupa egipskich wojskowych dokonała w Egipcie zamachu stanu. 3000 żołnierzy i 500 oficerów oparowało — bez wystrzału — wszystkie gmachy administracyjne, rozgłoszenie radiowe, telefonii i linie komunikacyjne. Zienawidzony powszechnie król Faruk został zmuszony do abdykacji. W rok później, 18 czerwca 1953 r., nastąpiło proklamowanie Republiki Egiptu. Pierwszym jej prezydentem był generał Nagib, następnie zaś funkcję tę objął pułkownik Gamal Abdel Nasser, który w zamachu lipcowym odegrał główną rolę.

Na pamiątkę wydarzeń z 1952 roku — dzień 23 lipca został ogłoszony Dniem Rewolucji — świętem narodowym Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Naród egipski wiele musiał przetrzeć zanim osiągnął niezależność. Położony na skrzyżowaniu głównych szlaków komunikacyjnych, łączących Europę z Azją (Kanał Sueski), Egipt stanowił zawsze ważny punkt strategiczny i handlowy, który mocarstwa europejskie, a zwłaszcza Wielka Brytania, pragnęły wykorzystać dla celów swej ekspansji kolonizatorskiej.

Despotyczne rządy brytyjskich gubernatorów, grabież bogactw naturalnych Egiptu przez brytyjskie towarzystwa handlowe — wywołały powszechną nienawiść ludu egipskiego i sprawiły, że w Egipcie najwcześniej ze wszystkich krajów arabskich zaczął się kształtować silny ruch niepodległościowy. Ruchem tym kierowała młoda inteligencja egipska, wykształcona przeważnie we francuskich uniwersytetach. Wobec powszechnego dążenia do niepodległości — rząd bry-

tyjski musiał wyrazić zgodę na proklamowanie w roku 1922 niezależnego państwa egipskiego.

Jednakże wojska brytyjskie pozostały nadal w strefie Suez. Tak więc Egipt przez cały okres międzywojenny był tylko formalnie państwem niezależnym.

Ostatnie lata II wojny światowej i okres powojenny przyniosły gwałtowny spadek wpływów brytyjskich na Bliskim Wschodzie na korzyść Stanów Zjednoczonych. Amerykańskie kółka rządzące chętnie występowały w roli obrońców niepodległości narodów arabskich, pragnąc w ten sposób zdyskredytować kolonializm brytyjski i zastąpić go swoją własną ekspansją w tej strefie. Zmierzach kolonializmu brytyjskiego, największego dotychczas wroga Arabów, sprzyjał skonsolidowaniu się nacjonalizmu w Egipcie.

Już w 1944 roku znaczenie Egiptu ogromnie wzrosło, gdy z inicjatywy ówczesnego premiera Nahaas Paszy utworzona została Liga Arabska z siedzibą w Kairze. Dzięki temu posunięciu Egipt objął kierownictwo w świecie arabskim, usuwając w cień Irak, który żywił podobne zamiary. Na czołowe miejsce w życiu politycznym Egiptu wysunęła się grupa młodych oficerów, która postawiła sobie za zadanie walkę z korupcją, uzdrowienie administracji i gospodarki Egiptu oraz uniezależnienie kraju od obcych wpływów. Ta własna grupa dokonała rewolucji w lipcu 1952 roku.

Republika Egiptu już w pierwszych latach swego istnienia odniosła wielkie sukcesy, zarówno polityczne jak i gospodarcze. Najważniejsze etapy zwycięskiej drogi, to likwidacja brytyjskiego kondominium w Su-

danie w 1953 roku oraz zawarty w 1954 roku angielsko-egipski układ o wycofaniu wojsk brytyjskich ze strefy Suez i przekazaniu bazy sueskiej władzom egipskim. Rząd egipski podjął również szereg daleko idących reform, zmierzających do położenia kresu wyzyskowi kolonialnemu. Najmilszą z nich była nacjonalizacja Kanału Sueskiego w 1956 roku, która wywołała powszechne uznanie i podziw w świecie arabskim.

Drugim posunięciem, które znobilizowało większość świata arabskiego wokół Kairu, było utworzenie wiosną br. Zjednoczonej Republiki Arabskiej w wyniku połączenia Egiptu i Syrii. Powstanie tej Republiki uważa można za pierwszy kamień milowy na drodze do urzeczywistnienia idei panarabizmu, tak bliskiej wszystkim Arabom.

Ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie dowodzą, że również i inne narody arabskie zaczynają coraz lepiej uświadamiać sobie konieczność jednolitej, wzmocnionej proegipskiej w Arabii Saudyjskiej, nasilenie ruchu nacjonalistycznego w Lahedu i Omanie, powstanie opozycji libańskiej przeciwko prozachodniemu prezydentowi Szamunowi, wreszcie ostatni przewrót w Iraku — wszystko to świadczy, że większość narodów arabskich wypowiada się przeciwko zależności kolonialnej, którą symbolizuje dla nich pakt łagdadzki i grupuje się wokół reprezentowanych przez Kair idei wolności i niepodległości, wokół zasad niezmieszania się w sprawy wewnętrzne państw. Tego historycznego procesu wyzwalała się światła arabskiego nie zdoła powstrzymać brutalna interwencja amerykańsko-angielska w Libanie i Jordani.

M. JAWORNICKA

Czy idea samorządu robotniczego jest „wymysłem” jakiegoś człowieka, czy grupy ludzi, czy też od bicie obiektywnych procesów rozwojowych, zachodzących w społeczeństwie budującym socjalizm? — stawia pytanie.

„Gazeta Poznańska”

I odpowiada na nie faktami z teorii i praktyki rewolucyjnej lat dwudziestych, które udowadniają, że idea ta jest prawidłowością historyczną, której obejść się nie da. Przypomina uwagi wypowiedziane w tej kwestii przez wielkich rewolucjonistów: Lenina i Gramsciego. „Klasa robotnicza — mówił np. Gramsci — we wszystkich krajach, nie szczędząc wysiłku, usiłuje powołać do życia formy nowe; próbuje z własnych szeregów na robotniczym odcinku wyłonić nowego typu instytucje przedstawicielskie... Klasa robotnicza w ten sposób potwierdza, że źródło władzy przemysłowej winno wrócić z powrotem do fabryki... wysuwa fabrykę jako komórkę państwa robotniczego, jako bazę nowego systemu przedstawicielskiego, systemu rad...”.

„Tygodnik Zachodni”

przynosi zapowiadaną dyskusję o służbie zdrowia. Za bierają w niej głos lekarze i farmaceuci: dr. Józef Radzicki, dr. Stefan Sobota, Jan Pepke, mgr. Tadeusz Olszanowski, doc. dr. Witold Michałkiewicz, prof. dr. Fr. Adamanis, rektor prof. dr. A. Horst i wielu innych. Jest to niezwykle ciekawa dyskusja. Odstąpiła ona wiele źródeł niedomagań służby zdrowia już nie tylko w skali poznańskiej, lecz ogólnokrajowej. Warto, aby ze szczególnym stenogramem tej dyskusji zapoznali się nie tylko Zw. Zaw. Pr. Służby Zdrowia, lecz i Ministerstwo.

„Gazeta Chłopska”

w artykule Macieja Krzyckiego pt. „Woda — rzecz ważna” zajęła się problemem stepowania Wielkopolski i zaniechaniami w kompleksowej gospodarce wodnej. Autor stwierdza np., że zagospodarowanie synnych łąk nadnoteckich nie było zsynchronizowane z regulacją Noteci. Władze od dróg wodnych (spław rzeczny) regulowały poziom wody według potrzeb żeglugi, a zupełnie nie uwzględniały potrzeb rolnictwa. Stąd w najbardziej nieodpowiednich okresach pastwiska zalewano, lub odwrotnie — nie chcieli nawodnić itd. Podobny problem braku koordynacji wylania się w rejonie robotów górniczych w Koninie, gdzie lustro wody gwałtownie się obniża. Nie rozwiązana do dziś jest sprawa oczyszczania ścieków itp.

Toteż należy powitać z pełnym uznaniem — pisze Krzycki — fakt utworzenia prawdopodobnie już z dniem 1 września br. specjalnego Wydziału Gospodarki Wodnej przy Prez. WRN, na którego czele ma stanąć wybitny fachowiec i który weźmie w swoje ręce całość gospodarki wodnej w województwie.

„Kaktus”

Jeden z „Komentarzy tygodnia”.

„Bezdzietny wdowiec... pozna pannę, wdowę, roz-wódkę... reprezentacyjną w budowie...” (Kurier Polski nr 165).

A mówiło się, że skończyliśmy z fasadowością w budownictwie!

Mówi prof. dr B. Leśnodorski

550 rocznica bitwy pod Grunwaldem — wielkim świętem Polaków w kraju i za granicą

Ankieta „Kraków czy Grunwald” — zakończona

Na zakończenie naszej ankiety „Kraków czy Grunwald” zwróciliśmy się do członka Prezydium Komisji Koordynacyjnej Obchodów Grunwaldzkich profesora Uniwersytetu Warszawskiego dr Bogusława LEŚNODORSKIEGO z prośbą o zabranie głosu oraz poinformowanie naszych Czytelników o ostatnich posunięciach Komisji.

Na wstępie naszej rozmowy poinformowaliśmy Profesora o celach i wynikach naszej ankiety. Prof. Leśnodorski ocenił ankietę jako bardzo pożyteczną i potrzebną dla wytworzenia zainteresowania tak doniosłą sprawą jak uczczenie 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Profesor zazna-

nagrobka Ulrika von Jungingen. Zresztą stoi on do dzisiejszego dnia i robi dużo większe wrażenie, niż bardzo skromny, prowizoryczny obelisk, postawiony przez Polaków po drugiej wojnie światowej.

Warto przypomnieć światu, że właśnie tu na polach Grun-

waldzie potrzebne dla turystyki. Właśnie od tego domu rozpoczynałoby się zwiedzanie historycznego miejsca. Tak więc w efekcie pomnik w Grunwaldzie.

— A jak sprawa Krakowa? — pytamy.

Zdaniem Profesora sprawa pomnika krakowskiego jest niezależna od uporządkowania pola grunwaldzkiego. Prof. Leśnodorski podkreśla, że jako krakowianinowi specjalnie chyba zależy mu na pomniku w Krakowie. Jednak zniszczony przez okupanta pomnik powinien być odbudowany w ramach rekonstrukcji pomników kultury zniszczonych przez wojnę. Dobrze byłoby, gdyby wysokość funduszy społecznych pozwoliła i na to, ale to już sprawa druga. Starsze pokolenie, pamiętające okres zaborów, chciałoby zobaczyć triumfalny powrót symbolu największego zwycięstwa naszej historii na dawne miejsce. Nie można zapominać, że właśnie wokół budowy i odsłonięcia tego pomnika zjednoczyli swe wysiłki Polacy na całym świecie. Do jakiego stopnia przywiązani byli krakowianie do tego pomnika niech świadczy fakt, że do dnia dzisiejszego przechowywane są przez ludzi jego części. Można sobie wyobrazić radość tych ludzi, którzy do-czekaliby się w ten sposób satysfakcji.

Prosimy jeszcze prof. Leśnodorskiego o podzielenie się z naszymi Czytelnikami ostatnimi wiadomościami o pracach Komisji Koordynacyjnej, aktualnymi tym bardziej, że rozmowa nasza miała miejsce zaraz po powrocie Profesora z pol grunwaldzkich.

Zdecydowano — informuje Profesor, że na polach grunwaldzkich stanie pomnik. Już 1 września do zamkniętego konkursu zostaną zaproszeni najlepsi rzeźbiarze i architekci. W terenie chwilowo jeszcze nie zaszły specjalne zmiany, ale już w najbliższym czasie rozpoczną się odpowiednie prace. Wojskowe Biuro Historyczne przeprowadzi np. sondaż terenu w poszukiwaniu ewentualnych śladów bitwy. Planuje się odbudowę linii kolejowej.

W okresie 2 lat najbliższych zamierza się zebrać dowody kultury polskiej w Lidzbarku Fromborku, i Olsztynie.

550 rocznica Bitwy Grunwaldzkiej powinna stać się bowiem wielkim świętem Polaków zamieszkających w kraju i poza jego granicami. Sam obchód byłby wtedy wynikiem ogólnonarodowego wysiłku.

Rozmawiał:
Jerzy KNAPIK

OD REDAKCJI:

Jeszcze raz dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy wypowiedzieli się w naszej ankiecie. Ze swej strony pozwoliliśmy sobie wśród wszystkich uczestników ankiety rozlosować 5 premii książkowych. Otrzymują je:

STANISŁAW DUDA z Biednik, poczta Opalenica, FELIKS DRONSKI, Poznań, ul. Grunwaldzka 183, JOZEF ZARZYŃSKI, Poznań, Wyspiańskiego 21, IRENA KORALEWKA, Poznań, Pl. Wolności 9 oraz STANISŁAW WITAMSKI, Liceum im. Paderewskiego.

Książki — przysyłamy pocztą.



Z księgi udostępnionej nam przez Bibliotekę Pozn. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, reprodukowujemy dziś kolejne zdjęcie przedstawiające postać chłopca — będącą fragmentem Krakowskiego Pomnika Grunwaldzkiego, zniszczonego przez hitlerowców w czasie ostatniej wojny.

czyli jednocześnie, że prosi o udzielenie mu głosu w naszej ankiecie, jako osobie, prywatnej.

Co przemawia zatem — jak jak oświadczył nam nasz rozmówca, że pomnik powinien stanąć właśnie na polach grunwaldzkich. Argumentów jest wiele. Fakty, które miały miejsce na polach grunwaldzkich nie często zdarzają się w historii narodu. Inne narody miejsca takie otaczają wielkim pietysmem. Można nawet powiedzieć czczą je. Są one przecież elementami historycznymi wiążącymi społeczeństwo. Najlepszym dowodem do jakiego stopnia są to miejsca ważne dla narodu, jest fakt, że zaborcy pruscy chcieli Grunwald usunąć z pamiętnie, a na obchody krakowskie w 1910 roku zareagowali postawieniem, z polecenia Wilhelma II, pomnika,

waldu zjednoczone siły polskie, litewskie, i ruskie zadali cios zaborcom spod znaku „Drang nach Osten”. Nie można również pominąć czasów dzisiejszych. Chodzi tu głównie o ludzi obecnie zamieszkających w Olsztynie, jak również i o pozostałych mieszkańców Polski. Dla wszystkich będzie to widomy znak związania starych i nowych czasów. Zresztą trzeba przyznać, że właśnie olsztyńscy przejawiają ogromną inicjatywę i to nie od dziś, że bardzo zależy im na tym, by doprowadzić do porządku to historyczne miejsce.

Jaki kształt powinien przybrać pomnik? —

Wśród historyków — odpowiada nam Profesor — panuje opinia, że nie może być to kopiec. Zmieniliby on w zasadniczy sposób konfigurację historycznego pola prawdopodobnie do tego stopnia, że zwiedzający niewiele by tu oglądali z tego, co nazywamy dziś miejscem bitwy. Nie należy również zapominać, że budowa kopca wymagałaby wielkiej pracy i połączona byłaby z poważnymi kosztami. A przecież musimy jak najoszczędniej i najracjonalniej gospodarować funduszami społecznymi. W planach, które zainteresują społeczeństwo, jest przede wszystkim uporządkowanie terenu. Obecnie na miejscu niebardzo można zorientować się, że właśnie jesteśmy na polu bitwy. Oprócz pomnika powinny stanąć kamienie z napisami orientującymi zwiedzających o przebiegu bitwy. A więc dla przykładu kamień z napisem: „Tu przed bitwą stał namiot Jagiełły”. Umożliwi to wyobrażenie w jakiś plastyczny sposób przebiegu bitwy. Wydaje się również celowe zbudowanie domu turystyczno-kulturalnego, w którym znalazłoby się miejsce na małe plastyczne pola grunwaldzkiego, na plansze. Powinny być tam wydawnictwa, monografie, sala projekcyjna, a jednocześnie

Kołobrzeg poszukuje rzemieślników

Kołobrzeg odczuwa potrzebę uruchomienia nowych warsztatów rzemieślniczych. Postępująca rozbudowa miasta będzie te potrzeby zwiększać. Brak jednak zarówno lokali warsztatowych, jak i mieszkań dla rzemieślników. Najlepszym rozwiązaniem jest budowa prywatnych domków jednorodzinnych, złożonych z pomieszczeń warsztatowych i mieszkalnych. Perspektywy rozwoju Kołobrzegu zapewniają nowym warsztatom rzemieślniczym rentowność, a co się z tym wiąże, możliwość szybkiego zwrotu sum włożonych w budowę obiektów. Rzemieślnicy, którzy zdecydowali się na inwestycje tego typu, mają zapewnić odpowiednie kredyty i pomoc ze strony władz w uzyskaniu potrzebnych materiałów budowlanych oraz w sprawach związanych z uruchomieniem warsztatów. (ZAP).

Tu rodziły się iaszytowskie zbrodnie



To nie obronne mury z okresu średniowiecza — to „wyłęgarnia” hitlerowskich zbrodni. Główna kwatery Führera pod Kętrzynem.

CAF — fot. Kondracki

Zmiany w systemie dostaw produktów rolnych

Na korzyść rolników

Prace żniwne na obszarze Wielkopolski toczą się wartkim nurtem. Pogoda wprowadziła nie bardzo sprzyjającą rolnikom, ale należy mieć nadzieję, że się jakoś ustabilizuje i nie plus. Mimo przeszkód z tej strony, ludność wsi dokłada starań, aby sprzętu zbóż dokonać jak najszybciej i bez strat. Chodzi przecież o każdy kwintal, mający znaczenie nie tylko dla rolnika, ale i dla kraju. Z niektórych powiatów (Gniezno, Kalisz, Ostrów) nadchodzi wiadomości, że PGR rozpoczęły już pierwsze dostawy nowego zboża do punktów skupu.

A propos PGR można zanotować pozytywne zjawisko, jako niewątpliwego skutku decentralizacji i samodzielności poszczególnych gospodarstw. Oto np. w 1957 r. PGR wielkopolskie sprzedały państwu 53 tys. ton zboża mimo, że z uwagi na zmniejszony obszar (zwrot ziemi) plan wynosił 43 tys. ton. Podobnie kształtują się dostawy żywności. W pierwszym półroczu 1957 r. PGR dostarczyły 4.215 ton, a w analogicznym okresie roku bieżącego 6.154 tony. Mleka w I półroczu 1958 r. o 600 tys. litrów więcej.

Szereg bodźców ekonomicznych i organizacyjnych spowodował wzrost dochodowości w rolnictwie, zmienił atmosferę na wsi i przywrócił poderwane nieco w minionym okresie zaufanie do ziemi. Wyniki gospodarcze nie dały na siebie długo czekać.

Otrzymaliśmy informacje o zmianach w systemie obowiązkowych dostaw produktów rolnych z tegorocznych zbiorów. Jak z tych informacji wynika, globalny wymiar nie uległ zmianie. Zastosowane będą natomiast dalsze ulgi dla rolników. M. in. właściciele gospodarstw do 3 ha mogą realizo-

wać obowiązkowe dostawy zboża, bądź zamiennikami bądź też gotówką. A co najważniejsze podwyższono cenę na żyto sprzedawane w ramach obowiązku — ze 120 na 150 zł za kwintal. Ceny na inne zboża pozostały na poziomie zeszłorocznym. Podwyższono natomiast cenę na ziemniaki jadalne i przemysłowe o 100 proc. A więc zmiany na korzyść rolników.

Z dyskusji przedżniwnych wynika, że wieś oczekiwała całkowitego zniesienia obowiązkowych dostaw. Chłopi twierdzili, że świadczenia na rzecz rozbudowy gospodarki narodowej i uprzemysłowienia kraju można by uiszczać w innej formie, a produkty sprzedawać po cenach zgodnych z kosztami produkcji i prawem wartości. Takie rozumowanie nie pozbawione jest logiki i warto zaznaczyć, że sprawa była dyskutowana również na najwyższym szczeblu. Jednakże nasza sytuacja ekonomiczna nie pozwala na razie na zrezygnowanie z obowiązkowych dostaw. I nie tyle chodzi tu o pieniądze, ile o posiadanie w magazynach masy towarowej celem zabezpieczenia zaopatrzenia ludności nierolniczej w produkty spożywcze.

Rolnicy twierdzą, że obowiązkowe dostawy są hamulcem w rozwoju i wzroście produkcji roślinnej. Powołują się przy tym na mleko, którego po zniesieniu obowiązkowych dostaw mamy znacznie więcej. To jest prawda, bo faktycznie rolnicy wielkopolscy dostarczyli do zakładów przetwórczych w I półroczu 1958 r. o 60 mln. litrów więcej niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Ale można przytoczyć także inny przykład — żywiec. Obowiązkowe dostawy istnieją, a mimo to hodowla nie została zahamowana. Przeciwnie. Widzimy burzliwy rozwój tej gałęzi produkcji, co najlepiej ilustrują cyfry skupu. W porównaniu z I półroczem 1957 r. skupiono w woj. poznańskim w 1958 r. o 13 tys. ton zwierząt rzeźnych więcej. W sumie wieś wielkopolska z tytułu samych tylko porównywalnych nadwyżek produkcyjnych osiągnęła do 30 czerwca br. 380 mln. zł dodatkowego dochodu.

Biorąc pod uwagę te wszystkie momenty oraz sytuację gospodarczą kraju, rząd postanowił nie likwidować jeszcze w tym roku obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków. Wprowadza się natomiast zmiany, o których wyżej mowa. Nowa cena żyta i ziemniaków będzie już teraz zbliżona do kosztów własnych producenta z minimalnym zyskiem. Natomiast pozostające na dotychczasowym poziomie ceny skupu wolnorynkowego pozwalają na sprzedaż nadwyżek z zyskiem znacznie większym.

Obiektywnie należy stwierdzić, że realizacja wytycznych nowej polityki rolnej w dziedzinie skupu, będzie jak dotychczas przyczyniać się do rozwoju rolnictwa i wzrostu produkcji. (Kj)



Na szosach Słowacji

Przemierzaliśmy wzdłuż całej niemal Czechosłowacji. Granicę przekroczyliśmy na znanej wszystkim tu rystom Łysej Polanie w Tatrach. Wracaliśmy natomiast przez Kudowę. Nasz pocztowy „Leyland” dobrze się nam przysłużył robiąc ponad 2500 km z jedną tylko, drobną „wyśiadką”. W ciągu ośmiu dni poznaliśmy Słowację, Morawę i Czechy, w tym oczywiście stolice tych krajów: Bratysławę, Brno i Pragę.

Poznaliśmy? Na pewno na wielkie słowo. Widzieliśmy przecież te kraje przede wszystkim z okien autokaru. Pospacerowaliśmy trochę po miastach i niektórych miejscach, atrakcyjnych dla turysty. Porozmawialiśmy trochę z ludźmi. Ot i wszystko. A jednak zebrała się garść obserwacji, z którymi, uważam, warto się podzielić.

Niestety muszę zacząć od odprawy paszportowej w polskiej placówce na Łysej Polanie. Okazało się, że nie mieli tam wzoru podpisu aktualnego kierownika Biura Paszportowego w Poznaniu i zaskwestionowali ważność naszego paszportu. Dwie godziny trwało uzgadnianie telefoniczne z wyższymi instancjami



nim wyrażono zgodę na rozpoczęcie dalszych formalności celno-dewizowych, które trwały dalsze... trzy godziny. W tym czasie turyści, potwornie zmęczeni po nocy spędzonej w autokarze, klnąc na czym świat stoi, leżeli na łóżkach wystawieni na jaskrawe słońce. Rzecz miała miejsce w samo południe, a wszyscy byli bez obiadu. Możliwe, że odczekanie wyjazdów zagranicznych!

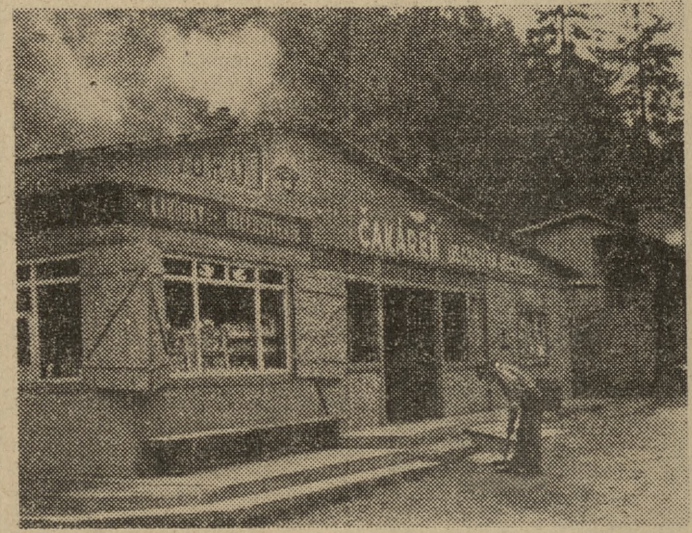
Przepraszam funkcjonariuszy WOP za ciekawą uwagę, ale moim zdaniem powinni oni zrozumieć jedną rzecz: tu rysta wie, że musi poddać się kontroli paszportowo-dewizowej, ale nie ma prawa domagać się, by taka odprawa odbyła się szybko, sprawnie i była przeprowadzona w uprzejmej formie. Tak, niestety nie jest. A dobrego przykładu nie potrzeba daleko szukać, wystarczy przyjrzeć się pracy funkcjonariuszy czechosłowackich. I jeszcze jedno: turystę nie nie obchodzi, że WOP ma bałagan. Mimo tego powinien on być szybko załatwiony, bo na stratę kilku godzin z pobytu za granicą nie chce się godzić. I ma rację.

Wreszcie „Leyland” wtoczył się na słowacką szosę! Aż do Szczyrbskiego Jeziora (1350 m n.p.m.) jechaliśmy na wysokości ok. 1000 m, tuż u podnóża Wysokich Tatr, których wspaniała panorama odkrywała nam coraz to nowe widoki. Dalej zaczęła się igraszka serpentyn mogących przyprowadzić o zawrót głowy. Wkroczyliśmy w Żylinę, ojczyznę słowackich serów, brzyndzy i innych delikatów z owczej żentycy. Lasy, pastwiska i góry, stada owiec lub czerwone go bydła, dominują w żyliskim krajobrazie. Rzadko mijamy linie kolejowe. Dużo na tomiast doskonałych dróg.

O tych drogach trzeba szerzej, bo doświadczenia słowackie powtórzyły się później na Morawach i w Czechach. Uderzyło nas ich świetne konserwowanie. Widocznie śledzi się stale stan dróg, gdyż są wszędzie gładkie jak stół, bez dziur, wybojów, czy wybrzuszeń. Przy ostrzejszych zakrę-

tach we wsiach lub miasteczkach zainstalowano wielkie lustra pokazujące, co się dzieje w sąsiednich ulicach. Kierowca może więc brać te zakręty przy nieznanym tylko zmniejszonej szybkości. Samochody prowadzi się szybko, niż u nas, lecz zgodnie z przepisami. Na drzewach rosnących przy drodze umieszczono światła odbłyiskowe, mniej więcej na wysokości metra ponad poziomem szosy. Ogromnie urozmaicają one nocną jazdę.

Milicji drogowej nie widać. Za to od czasu do czasu spotyka się przy drodze wielkie tablice z napisami w rodzaju „Dziękujemy Wam za prawo-



Turysta w CSR nie martwi się co począć ze swoim samochodem lub motocyklem. Wszędzie czekają na niego strzeżone parkingi czy też nawet specjalne przechoźnie (patrz zdjęcie) dla skuterów, motocykli i rowerów.

„dłowa jazda”. U nas pewnie byłoby: „Nieprawidłowa jazda grozi śmiercią lub kalectwem”.

Na drogach zresztą znajdziecie także sporo innych uprzejmości. Takie napisy jak „Witaj w mieście Bratysława” lub „Do zobaczenia w Pezínok” są na porządku dziennym. Wzdłuż szos, często w szarym polu, reklamują swoje wyroby różne firmy. A już jeśli w pobliżu znajduje się jakaś miejscowość turystyczna, jakieś jaskinie, groty, schroniska, hotele czy restauracje — przy drodze obowiązująco stoi tablica informująca o tym i zachęcająca do odwiedzenia. Turysta czuje tutaj, że na niego czekają, że są przygotowani na jego przyjęcie, że nie będzie przypadkowym przybyszem, który sam musi się o wszystko dla siebie starać. Łza się kręci: kiedy na naszych pięknych Mazurach tak będzie?

Wydaje mi się, że rozwój turystyki zagranicznej w Polsce zależy przede wszystkim od zrozumienia prawdy, że współczesny turysta podróżuje własnym samochodem lub autokarem i poznanie obcego kraju zaczyna się u niego od dróg. Szosy służą więc nie tylko do pokonywania odległości (muszą więc być dobre), ale i udzielania wszechstronnych informacji o okolicy. Czechosłowacy zrozumieli to prawdę od dawna i z właściwym sobie sprytem wyciągnęli z niej praktyczne wnioski.

Była już noc, gdy szosa zaczęła się znowu podnosić. Wjeżdżaliśmy w Niskie Tatry, w których sercu znajdują się słynne Demianowskie Jaskinie. Zwiedziliśmy jaskinie prawie do pierwszej w nocy. Ponad czterokilometrowa wędrówka w podziemiach przyniosła niezapomniane wrażenia. Może dlatego, że w nocy, gdy zakłady przemysłowe nie osłabiają napięcia, w jaskiniach jest znacznie lepsze oświetlenie niż w dzień.

O tyle strata czasu na granicy wyszła nam na dobre.

Mieczysław SKĄPSKI

»Takimi będą drogi wasze«

Na marginesie
Pianu 15-letniego

Zaobserwowane od dwóch lat wśród absolwentów szkół średnich zjawisko garścienia się do nauk humanistycznych, nie przestaje być przedmiotem dyskusji pedagogów i zatacza coraz szersze kręgi w społeczeństwie. Powstaje mianowicie pytanie, czy większość młodzieży zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje w świecie i jakie przeobrażenia przynosi era sputników, samolotów ponadźwiękowych i automatów, że w tym szalonym postępie wiedzy technicznej, trzeba jej będzie żyć i działać.

Nikt jasno patrząc w przyszłość kultury swego narodu nie będzie i nie może być przeciwnikiem nauk humanistycznych, których wkład do skarbu dóbr kulturalnych, był aż do XX wieku większy, niż na uk technicznych. Bez humanistyki świat stałby się ponurym, sztywnym robotem. Mówię o nas, że jesteśmy na rodem romantyków. Może temu wrodzonemu romantyzmowi przypisać należy pęd młodzieży do nauk humanistycznych, może echa Samosierry czy Monte Cassino silnie prze-

mawiają do wyobraźni młodzieży, „niż miedra szałko i oko”. Bądźmy jednak trzeźwi.

Znakomity filozof Bertrand Russell przy wręczaniu mu międzynarodowej nagrody Kalinga powiedział:

„Gdyby Homer i Eyschulos nie istnieli, gdyby Dante i Szekspir nie napisali ani jednego wiersza, gdyby Bach i Beethoven pozostali młodzi, codzienne życie większości ludzi współczesnych, byłoby mniej więcej nie zmienione. Lecz gdyby nie istnieli Pitagoras, Galileusz i James Watt życie codzienne nie tylko Amerykanów i Europejczyków, lecz również i chłopów hinduskich i chińskich byłoby całkowicie inne”.

Przypadło nam żyć w skomplikowanym świecie, który staje się coraz mniej podobny do dawnego. Nie ma sensu żadna nauka, która nie jest skierowana twarzą ku przyszłości, ku tym czasem, jakie nadejdą. Spory oдам młodzieży nie zdaje sobie sprawy z przemian, jakie dzieją się w świecie jak i z miejsca Polski w tych przemianach. Jeden z senatorów amerykańskich Fullbright — powiedział niedawno: „Musimy mieć ludzi, którzy gruntownie rozumieją świat, w jakim żyjemy. Matematyka, języki obce i nauki ścisłe muszą stać się trzonem programu nauczania”. Tak pisze Amerykanin, którego kraj jest wciąż w czołowie postępu technicznego. A cóż można powiedzieć o nas, którzy pozostajemy o 10—15 lat w tyle?

Refleksje te nasuwają się nieodparcie przy przeglądaniu materiałów do 15-letniego Planu rozwoju Polski — 1960—1975. Plan to olbrzymi. Niemal preraża ogromem zadań, jakie spadną na cały naród. 500-stronicowa księga jest pracownym dziełem uczonych polskich pod kierunkiem światowej sławy ekonomisty prof. Michała Kocickiego, członka Polskiej Akademii Nauk. Księga jest pełna liczb, zestawień, porównań, proporcji.

Pierwszy rozdział Planu mówi o demografii naszego kraju. Niepokoi ona nieco przewidywanym naturalnym przyrostem w ciągu 15-lecia (prawie 8 mln. ludności). Według tych danych Polska w 1975 roku liczyć będzie 37,5 mln. ludności. Jest to ocena bardzo ostrożna, gdyż zakłada w najbliższych latach osłabienie urodzin.

Dla wykonania 15-letniego Planu potrzeba jak najwięcej inżynierów i techników w przemyśle i rolnictwie, oraz dużo bardzo dużo wykwalifikowanych robotników. Tymczasem obecnie tylko 36 proc. robotników w przemyśle ma niezbędne kwalifikacje. Nowych kadr dostarczyć mają szkoły zawodowe i wyższe zakłady naukowe. Plan 15-letni bierze to pod uwagę. Co stanie się jednak, jeżeli absolwenci szkół średnich stronić będą w coraz większym stopniu od nauk ścisłych? Plan nie zostanie wykonany. Grozi to nam regresja gospodarcza, a tymczasem sytuacja jest taka, że przy najlepszej realizacji planu, dopiero po 15 latach wyżej, twardej pracy, według przewidywań uczonych polskich, osiągniemy poziom produkcji krajów czołowych z 1956—1958 r. Stwierdzenie to powinno stać się bodźcem do mobilizacji wszystkich sił narodu i zmobilizowania wszystkich rezerw. Świadomość potrzeby mobilizacji tych wszystkich sił przenika — jak się zdaje — do coraz szerszych mas społeczeństwa.

Prof. Kotarbiński w przedmowie do wykładów Ludwika Krzywickiego pt. „Takimi będą drogi Wasze” — pisze o zadaniach w chwili bieżącej.

„Perspektywę wielkiego przewrotu, wielkiego burzycielstwa, zastąpiła aktualność wielkiego budownictwa. Komuż się dzisiaj marzy indywidualne nietscheańskie „nadszczynienie”? Chyba jako fantasmata senny. Zamiast do wielkich ambicji — czy nie czas odwoływać się do zamilowań wytwórczych. Zamiast bojowców,

czy nie czas wyrabiać pracowników uczciwych, solidnych, odpowiedzialnych, sprawnych w zespole i w działaniu”.

Widzimy tu wyraźne nawoływanie do pracy organicznej, do której wykonania potrzebne są kadry fachowców. Daje je powinny wyższe szkoły: politechniki, akademie medyczne, wyższe szkoły rolnicze i wyższe szkoły ekonomiczne. Drogę realizmu gospodarczego powinna wskazywać młodzieży szkoła średnia i zachęcać ją do nauk ścisłych. Czołowe kadry nauczycielskie zdają sobie sprawę ze swojej odpowiedzialności za młodzież, która wykonywać będzie w znacznym procencie 15-letni plan gospodarczy. Jest to zagadnienie, które powinno być na tradycyjnych konferencjach sierpniowych nauczycieli wzięte poważnie pod uwagę.

Henryk BARAŃSKI

Nie pomógł retusz piastowskiego orla...

W Zaganiu nad Bobrem (woj. zielonogórskie) założonym w roku 1170 przez księcia Konrada Glogowskiego, przez wiele dziesiątków lat siedziały książęta piastowskie, znajduje się ciekawy zabytek architektury sakralnej pochodzący z początku XIV wieku — kościół parafialny.

W kościele oprócz wielu malowideł i płaskorzeźb, świadczących o polskiej narodowości założycieli i fundatorów kościoła, znajduje się sarkofag księcia Henryka IV zagańskiego, zmarłego w roku 1242 i tu pochowanego. Prawdopodobnie dawniej grobowiec ten, zbudowany w niszy drzwi wejściowych, był bardziej dostępny. Dopiero po przebudowie kościoła znalazł się w ciemnej wnęce za głównym ołtarzem. Wprawdzie sarkofag jest poważnie zniszczony ale dokładnie rozpoznać można rysy twarzy księcia, jego ubiór i zbroję, a przede wszystkim tarczę obronną z wizerunkiem orla piastowskiego.

Historycy niemieccy nie ukrywali, że sarkofag jest miejscem spoczynku księcia piastowskiego (Piastenherrzog), ale w czasie przebudowy kościoła zrobili wszystko, żeby ten niewątpliwie pomnik polskości był jak najmniej widoczny. Również w przewodniku „Führer durch die Katholische Stadtpfarrkirche in Sagan” wydanym w 1938 r. zamieszczono rysunek sarkofagu, na którym, dość nieprecyzyjnie, zresztą wyretuszowano tarczę obronną z wizerunkiem orla piastowskiego.

Sarkofag księcia zagańskiego jest obecnie bardzo trudno dostępny i mało znany nawet wśród mieszkańców Zagania. Warto wykonać go z zapomnienia, zwłaszcza, że zbliża się Tysiąclecie Państwa Polskiego, którego zachodnimi bastionami były grody nad Nysą, Bobrem, Kwisą i Odra. (ZAP)

1000-LECIE
PAŃSTWA POLSKIEGO



W kościele klasztornym w Krzeszowie k. Kamiennej Góry znajduje się sarkofagi ostatnich książąt Szwabów — Jarosławskich z linii Piastów: Bolka I i Bolka II.

Na zdjęciu: Sarkofag Bolka I.

CAF - fot. Grzęda



PRZYSŁOWIOWA
GOŚCINNOŚĆ

Piątką zgranych przyjaciół wzorując się na popularizowanych przez „Głos Wielkopolski” licznych wycieczkach — wybrała się rowerami na kresy zachodnie. Cała wycieczka wypadłaby uspaniałe, gdyby nie jedno „ale”. Chodzi o noclegi. Na terenach województwa zielonogórskiego i wrocławskiego ludzie przyjmowali nas bez zastrzeżeń. Byliśmy gośćmi zawsze mile widzianymi. Niestety, aż wstyd się przyznać, bo sami jesteśmy poznaniakami — tak nie było na ziemiach poznańskich. Niedaleko Jarocina przewodniczący GRN odmówił nam kategorycznie noclegu, gdyż, jak twierdził, nie ma na to rozporządzenia, ani ustawy. Nie pozostało nam więc nic innego jak wsiąść w pociąg i wrócić do domu. Straciliśmy przez to 2 dni mimo, że stodoły w tej okolicy nie brakło, a te właśnie zastępowały nam wygodne pokoje.

Za całą „5-tkę”

Jadwiga WERBLIŃSKA

Na cóż, poznaniaków cechuje... praworządność. Nie ma ustawy i kropka! Sądźmy jednak, że przy coraz bardziej ożywającym się ruchu turystycznym i nasi gospodarze wprowadzą miły zwyczaj gościnności w kacyjnych „włóczęgów”, mimo, że o tym nie pisało w żadnym dzienniku ustaw. Bo przecież istnieje prawo zwyczajowe — przysłówiowa polska gościnność.

NIE NOWE — A STARE

„Głos Wielkopolski” z dnia 17. VII 58 r. pisze na tytułowej stronie: „Nowe uzdrowisko — Wysowa Zdrój”.

Jakie nowe? W tym uzdrowisku jeszcze za czasów Franciszka Józefa I — rodowitego Habsburga mógł się kąpać kochany Dziadzio Pana Redaktora i z pewnością byłby zadowolony. Może ono jest odbudowane — odnowione, ale nigdy nowe. Z uzdrowiska w Wysowej na południe od Górlie korzystali już ludzie Anno Domini 1903.

Ludwik GLĄBIŃSKI

W notatce PAP-u chodziło z pewnością o fakt oddania na nowo uzdrowiska do dyspozycji kuracjuszy. Za informację dziękujemy. A co do Kochanego Dziadzia — gorsza sprawa: mógłby się kąpać, gdyby... było go na to stać i gdyby od Wysowej, Rzeszowa i Krakowa nie oddzielała go granica zaborów... Ot, co!



Takie oto lustra pokazują kierowcom co się dzieje na sąsiednich ulicach.

Nowa odkrywka węgla w Zielonogórskim

Kombinat Węgla Brunatnego „Przyjaźń Narodów” w Zarach, woj. zielonogórskie, postanowił uruchomić nową kopalnię węgla brunatnego, która będzie eksploatowana metodą odkrywkową.

W nowym obiekcie znajduje się trudnienie około 150 osób. Kopalnia odkrywkowa będzie całkowicie zmechanizowana, a jej zdolność produkcyjną oblicza się na 100 ton wydobywania dziennie.

Obecnie na miejscu, gdzie powstanie odkrywka, trwają prace budowlano-zbrojeniowe oraz montaż maszyn i urządzeń. Zasoby nowej kopalni oblicza się na około 3 mln. ton. Ilość ton powinna wystarczyć na okres 10 lat. (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy, robotników, 6 blacharzy, 4 dekarzy, 6 zdunów i 10 płytkarzy przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Dębina 3b. Warunki płac według obowiązujących stawek w budownictwie. murarze, zduni, dekarze i płytkarze od 1.200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11.

K3766

Magazyniera z kilkuletnią praktyką w gospodarstwach rolnych, murarzy, 3 fernali i pracowników polowych zatrudni od 1. VIII. 1958 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne Bobolino, poczta Dole, pow. Szczecin. Gospodarstwo jest położone blisko Szczecina, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować pod wyżej wymienionym adresem, lub osobiście zgłaszać się na miejscu.

K4317

Magazyniera budowlanego ze znajomością materiałów chemicznych i narzędzi — na budowę w Poznaniu i magazyniera budowlanego — na budowę w Kostrzynie n. Odrą z wynagrodzeniem według stawek Układu Zbiorowego w Budownictwie zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajezka 26.

K4330

2 spawaczy (uniwersalnych elektr. i autogen.), 20 stróżów emerytów na niepełny wymiar godzin z możliwością zarobku do 500 zł miesięcznie na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dnia 13. V. 1958 r. Dz. U. nr 26. Zatrudnienie tego rodzaju nie powoduje obniżki ani też wstrzymywania renty. Zgłoszenia przyjmuje zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajezka 46, Dział Pracy i Płacy, pokój 19.

K4385

Robotników na stanowiska drożników przyjmie zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu na następujące drogi: 1) droga nr 65 p/3 Dąbrówka Kościelna — Poznań; 2) droga nr 627 Charbów — Środa odcinek Pobiedziska; 3) droga nr 102p/3 Nekla — Giecz — Środa; 4) droga Trakt Poznański odcinek Nekla — Kostrzyn; 5) droga nr 627 Kostrzyn — Środa, odcinek Romanowo; 6) droga nr 102p/3 odcinek Giecz — Środa; 7) droga nr 1/2 Miąskowo — Września, odcinek Murzynówko — Miłosław; 8) droga nr 130p/3 Środa — Garby; 9) droga nr 124p/3 Głuchowo — Modrze; 10) drogi w okolicach Mosiny. Wynagrodzenie wynosi 700,— zł miesięcznie, plus premia kwartalna, dodatek za używanie roweru i przechowanie narzędzi oraz umundurowanie z odpłatnością 25 proc. wartości umundurowania. Wymagany wiek od 23 do 50 lat, ukończenie 4 klasy szkoły podstawowej i odbyta służba wojskowa. Zgłoszenia kierować do Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krauthofera 18 lub w obwodach drogomistrzowskich.

K4386

Praca	Sprzedaż
Pomocnik fryzjerski potrzebny. Poznań, Kanalo- wa 7 (zakład). 22103g	Norki standardy sprzedam, Poznań, Wawrzynowa 33 m. 5. 19529g
Krawcowa kwalifikowana na mody damskie miarowo przyjmie. Poznań, Wielka 17 m. 8. 22113g	Sprzedam „Skodę” 1101 4- drzwiowa po remoncie nowe ogumienie. Poznań, Czerwonej Armii, Park. 22145g
Petrzebna pomoc domowa uczciwa lubiąca dzieci. Poznań, Działowa 14 m. 47. 22437g	Lokomobile marki „Wolf” 7 atm. sprzedam. Wawrzyn Ojciec, Zbyszew, ul. Polwarczna 2. 22161p
Dozorcy dochodzący z okolicy Rynku Wildce- kiego przyjmie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22457g.	Norki platynowe z miod- tów po 6, 7 sztuk oraz sam- ce platynowe do krycia brazowych sprzedaje. Zię- towski, Wrocław, Chel- mońskiego 35. 22092p
Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, Stalin- stadzka 22 m. 3 (prawy dzwonek). Zgłaszać się po godz. 16. 22468g	Z powodu choroby prze- dam sklep galanterijno- ciężarowy-obuwiczny, mo- żliwość przejęcia mieszka- nia Koźuchów, Rynek 31, nr tel. 344. 22190g
Nauka	Norki standardy prze- dam, Poznań-Jeżyce, Wa- wryńska 33 m. 5. 21661g
Poszukuje konwersacji je- zyka angielskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dla 22190g.	Sprzedam 375 kur młodych tegorocznych leghornów oraz 30 owiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 22287g.
Kupno	Sprzedam telewizor Bel- weder, Poznań, ul. Pa- miątkowa 19 m. 11. 22386g
Szafę 3-częściową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22463g.	

✠
Dnia 23 lipca 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, przeżywszy 51 lat, sp.
inż. Franciszek Łukaszewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy na cmentarzu na Dębcu przy ulicy Błuszczywej.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, ul. Sikorskiego 18 m. 4. 22516g

✠
Dnia 23 lipca 1958 r. zmarł nagle koło Olszty-
na, sp.
inż. Franciszek Łukaszewicz
nieodżałowany kolega i współpracownik.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca o godzinie 15.30 na cmentarzu na Dębcu.
Cześć Jego pamięci!
Koleżanki i koledzy
C. Z. TABORU KOLEJOWEGO W POZNANIU
22478g

✠
Dnia 22 lipca 1958 r. zmarł nagle, sp.
Wojciech Ochocki
długoletni pracownik Gospodarki Komunalnej a ostatnio Działu Zbytu i Inskas Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego.
W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumiennego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca br., o godzi-
nie 16.30 na cmentarzu w Gołębini przy ulicy
Lutyckiej.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.
K4406

SZPITAL MIEJSKI NR 2 IM. W. PSTROWSKIEGO
W WĄLBRYCHU, ulica Batorego 4

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z materiałów wykonawcy:

1. adaptacja pomieszczeń centralnej izby przyjęć
2. adaptacja pomieszczeń na sale operacyjne
3. adaptacja pomieszczeń na oddziały dziecięce
4. kapitalny remont istniejącej sali operacyjnej
5. kapitalny remont oddziału chirurgicznego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze i prywatne.

Oferty należy nadsyłać do Dyrekcji Szpitala do dnia 5 sierpnia 1958 r.
w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”.

Siepe kosztorysy znajdują się do wglądu w Dziale Gospodarczym,
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 lipca 1958 r. K4374

Inżyniera budowlanego z praktyką na stanowi-
sko kier. robót oraz murarzy i robotników przy-
jmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-
Budowlane w Szamotułach, ul. Dworcowa 8.
Warunki do omówienia na miejscu. K4405

Starszego oberowego z wysokimi kwalifikacja-
mi z własną pomocą do doju, przyjmie zaraz
PGR Kaczynos III, poczta i stacja kolejowa Sta-
re Pole, pow. Malbork, woj. Gdańskie. Mieszka-
nie zapewnione, szkoła i sklep na miejscu. Wa-
runki płacy według UZP dla pracowników rolni-
ctwa. K4396

Motor na ropę 18 KM po
kapitałnym remoncie na
maszynym podwoziu oka-
zyjnie sprzedam. Aleksan-
der Bernard, Opalenica,
ul. 1 Maja 28. 21083g

Sprzedam samochód oso-
bowy na chodzie. Cena
15.000 zł. Adres wskaze
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 22067g.

Sprzedam samochód „Opel
Olympia” po kapitalnym
remoncie. Edward Paw-
lak, Czarniejewo, tel. 27.
22107g

Sprzedam ciagnik „Lanz-
buldog” 35 KM. Reformat.
Bnin, pow. Śrem, ul. Bła-
żejska 173. 22090g

Pasiekę sprzedam okaz-
nie — 14 pni oraz 10 no-
wych uli. Adres wskaze
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 22395g.

Samochód 5-osobowy, 4-
drzwiowy w dobrym sta-
nie spiesznie sprzedam.
Poznań, ulica Palacza 97.
22313g

Sprzedam traktor ogrod-
niczy jedno-ostowy 8,5
KM. Jan Kempinski, Psar-
y Polskie, pow. Września.
22154g

Sprzedam motocykl WFM
1956 r. w dobrym stanie.
Poznań, Plac Bernardyn-
ski 1 m. 9, od godz. 15—17.
22384g

Norki standardy tania
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 22387g.

Sprzedam spiesznie samo-
chód osobowy marki Ci-
troen B. L. 1 przywiezio-
ny z zagranicy. Ostrów
Wlkp., ul. Bracka 21.
22393g

Sprzedam wózek koszyko-
wy. Poznań, Wyspiań-
skiego 19 m. 18. 22400g

Wózek koszykowy auto-
ko na kulowych łożyskach
sprzedam. Poznań, Gwar-
dii Ludowej 23 m. 8. 22401g

Motocykl „IZ” 350 cm
nowy zaplombowany, 4.000
km sprzedam lub zamie-
nię na samochód ma-
łolitrażowy, tylko w dobrym
stanie. Zdzisław Bobkie-
wicz, Ostrów Wlkp., Wroc-
ławska 31 m. 4. 22403g

Sprzedam lisy niebieskie.
Poznań, ul. Czerwonej Ar-
mii 35 m. 4. 22410g

Tehnoz-fretki hodowlane
sprzedam z dostawą na
miejsce. Poznań, Głogow-
ska 33 m. 2. Ostarzewski.
22412g

Sprzedam 3 silniki elek-
tryczne na prąd stały. Go-
lichów, pow. Pleszew, Jó-
zef Stachowski. 22413g

✠
Dnia 24 lipca 1958 r. zmarł, namaszczony Ole-
jami św., w wieku lat 63, nasz najukochańszy
tataś i teść, drogi brat, stryj i kuzyn, sp.
inż. Tadeusz Kopczyński
Pogrzeb odbędzie się 26 lipca br., o godzinie 12
z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
Poznań, ulica Wielka 19 m. 8. 22498g

✠
Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł, ce-
niony działacz organizacyjny, sp.
Stanisław Serafin
b. członek Prezydium Woj. Związku Zrzeszeń
Przyw. Handlu i Usług, b. członek Zarządu Zrze-
szenia PKU m. Poznania oraz b. prezes Sekcji
Kioskarzy.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 lipca
br., o godzinie 16.30 na cmentarzu na Junikowie.
**WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ZRZESZEŃ
PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG
W POZNANIU.**
22537g

✠
Dnia 23 lipca 1958 r. zmarł, nasz drogi kolega
i współpracownik, sp.
Stanisław Serafin
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca 1958 r., o go-
dzinie 16.30 na cmentarzu na Junikowie.
Zarząd Rada Nadzorcza Współpracownicy
**SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „RÓWNOŚĆ”
W POZNANIU.**
K4380

Drobne okucia, spręży-
ny, piec hartowniczy
z kapturką zewnątrz
obudowany blachą, su-
szarka gazowa — uży-
wane do sprężania.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
22385g.

Różne

Odstąpię z powodu choro-
by swój 50 proc. udział
w dobrze prosperującej
wytwórni chemicznej w
Poznaniu. Praca w całej
pełni. Potrzebna gotówka
ca 40—50.000 zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 22440g.

Sprostowanie

W ogłoszeniu naszym K4301, które ukazało się
w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 23 bm.
o przetargu na sprzedaż samochodu — mylnie
podaliśmy datę składania wadium (do dnia
4 lipca 1958 r.) zamiast do dnia 4 sierpnia 1958 r.

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój”
Poznań, Granwaldzka 38. K4301

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam maszynę dzie-
warską z automatem. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
22318g.

Norki standardy z du-
żych młotów sprzedam.
Chrzanowska, Luboń 3.
Poznań, Lipowa 38.
22432g

Motocykle marki Triumph
550 i SHL 125 po remon-
cie sprzedam. Poznań, tel.
nr 524-42. Ogłądać Par-
king, Czerwonej Armii.
22438g

Rower wyścigowy „Favo-
rit” (jak nowy) sprzedam.
Poznań, ul. Głogowska 95
m. 2. 22428g

Młynek pionowy do śruto-
wania, łuszczenia na pla-
tiki owsiane i kaszę, pom-
pę gębinową, 36 m. kabla,
płec nowy do palenia ka-
my sprzedam. Ed. Stani-
sławski, Krotoszyń, Czer-
wonej Armii 29. 22432g

Motor elektr. pierścienio-
wy nowy 25/30 kW, gene-
rator 12 kW 380/380 — prad
zmienny, łuszczenie na
plaki owsiane i kaszę
sprzedam. Poznań, tel.
631-10, Kasztelańska 54.
22433g

Maszynę pończosniczą
„Ideal” cholewk. (rynde-
ka) na motor 14 podz.
i maszynę ręczną na kratę
sprzedam. E. Stanisławski,
Krotoszyń, Czerwonej Ar-
mii 29. 22434g

Hodowlany Zespół Gdańsk
„Pleniewo, ul. Zagroble 50,
poczta Wiślinka, poleca
norki Palomino po szwedz-
kich importach oraz pie-
saki syberyjskie. Kondy-
cja zwierząt doskonała.
22436g

Spiesznie sprzedam żni-
wiarkę, Józef Polcyn, Ki-
cin, poczta Czerwonak.
22439g

Lokale

Pokój, kuchnię, samodzi-
elne (bloki) Zwady, zamie-
nię na 2—3 pokoje, kuch-
nię, samodzielne. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 22261g.

Mieszkanie 2-pokojowe
bardzo ładne w Częstocho-
wie (bloki śródmieście)
zamienię na podobne w
Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 22297g.

Poszukuje pokoju z kuch-
nią do remontu lub po
remontem za zwrotem Go-
sław. Poznań, Dąbrow-
skiego 63 m. 6. 22307g

Poszukuje lokalu na wa-
rsztat rzemieślniczy. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 22325g.

Zamienię pokój z używal-
nością kuchni z central-
nym ogrzewaniem i ple-
tro na lokal rzemieślni-
czy. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
22327g.

Pokój frontowy (Słowac-
kiego) zamienię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 22328g.

Zamienię pokój frontowy
30 m², słoneczny z central-
nym ogrzewaniem i pi-
wnicą na lokal rzemieślni-
czy. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
22329g.

Dwie spokojne studentki
pilnie poszukują pokoju.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
22326g.

Bydgoszcz-centrum mia-
sta duży pokój słoneczny,
wspólna kuchnia (zgodnie
warunki) oddzielny łazien-
nik gaz, światło — zamie-
nię na pokój, ewent. z
kuchnią w Poznaniu, dziel-
nica obłotna. Warunek:
podłączony gaz. Koszty
zwrotne. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 22356g.

Zamienię pokój z kuch-
nią samodzielną na tak-
że samo lub większe sa-
modzielne. Poznań, Sta-
sica 6 m. 22. 22354g

Mieszkanie 1-pokojowe z
kuchnią zamienię na po-
dobne. Oferty Biuro Oglo-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 22375g.

Zamienię 2 pokoje z kuch-
nią, łazienką, balkonem,
1 piętro, ogródek działko-
wy samodzielne (Włda) na
3 pokoje w innej dzielni-
cy z pracowni. Cegielskie-
go. Warunki do omówie-
nia. Oferty Biuro Oglo-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 22382g.

Zamienię pokój z kuchnią
samodzielną 4,5 km od
Mosiny — na pokój sa-
modzielną w pow. poznań-
skim blisko stacji kolej-
owej. Zgłoszenia: Michał
Nowak, Poznań-Górczyn,
ul. Ostrobramska 39 m. 4.
22390g

Pokój z mieszkaniem lub
pokój z kuchnią kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
22394g.

Komfortowe mieszkanie 3
duże pokoje z kuchnią, ła-
zienką, dużą spiżarnią z
dwoma wejściami przy
Wodnej, zamienię na 2 po-
koje mniejsze tylko w
śródmieściu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 22398g.

Zamienię 2 pokoje z kuch-
nią komfort centrum w
Nowej Soli, na pokój w
Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 22403g.

Lekarka poszukuje pokoju
sublokatorskiego. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 22414g.

W dniu 23 lipca 1958 r. zmarł, nasz współ-
pracownik i serdeczny kolega

Wojciech Kaczmarek

długoletni pracownik PKP.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm.,
o godzinie 10.45 na cmentarzu przy ul. Błuszczo-
wej. Dębice.
Rada Miejsowa ZZK Pracownicy Dyrekcja Szpitala
SZPITALA KOLEJOWEGO W POZNANIU
22467g

✠
Dnia 24 lipca 1958 r. zmarł po długiej choro-
bie, sp.
Stanisław Trybus
długoletni pracownik Działu Sieci i Instalacji
Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego.
W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumienn-
ego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lipca br., o go-
dzinie 17.00 na cmentarzu w Zegrzu.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
**ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA OKRĘGU
POZNAŃSKIEGO**
K4405

✠
Dnia 24 lipca 1958 r. zmarł po długiej choro-
bie, sp.
Stanisław Trybus
długoletni pracownik Działu Sieci i Instalacji
Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego.
W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumienn-
ego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lipca br., o go-
dzinie 17.00 na cmentarzu w Zegrzu.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
**ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA OKRĘGU
POZNAŃSKIEGO**
K4405

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
W KROTOSZYNIE

zawiadamia SWYCH CZŁONKÓW

że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 23 ma-
ca 1958 r. udział członkowski został podniesiony
do wysokości zł 150,—, a udziały znicone zostały
zniesione.

W związku z tym wzywa się członków do uzu-
pełnienia udziałów najdłuż w ciągu 3 lat,
a posiadaczy udziałów zniconych do podpisania
nowych deklaracji w terminie do 30 września
1958 r. względnie do zadysonowania wpłaconymi
kwotami.

Równocześnie wzywa się członków nie zame-
szkujących na terenie działalności Spółdzielni,
którzy z mocy statutu zostali skreśleni z re-
jestru członków, do wycofania swych udziałów
lub wskazania innej spółdzielni, na którą
udziały należy przekazać.

W stosunku do udziałów nie pobranych w cią-
gu 5 lat, roszczenia członków wykreślonych z re-
jestru wygasają.

K4403

SZPITAL POWIATOWY W ŚWIDOUJŚCIU
woj. Szczecin

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:

BARAKU DREWNIANEGO

z gotowych elementów o wymiarach 32,50 X 11,50,
cena wywoławcza 45.000,— zł.

Uczestników przetargu obowiązują wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które
należy wpłacić w kasie Szpitala.

Barak oglądać można codziennie w godzinach
od 8—15.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1958 r.
w godz. od 9—11, w Szpitalu Powiatowym w Świ-
douijsku. K4399

Zguby
Znaleziony zegarek Eni-
car proszę zwrócić za
wynagrodzeniem. Poznań,
Kossaka 12 m. 7. 22415g

Parcelę 1/4-morgową pod
budowę domu 1-rodzinn-
ego blisko jeziora sprze-
da właściciel. Krzyżowi-
ki, Stupska 40 m. 1. 22370g

Zaginął czarny spaniel,
Perucka, Puszczykowo.
Świeżona, 6. Zwrot wynag-
rodzenia. 22445g

Zgubiono na dworcu w Po-
znaniu względnie w po-
ciągu Poznań-Wolsztyn
portfel zawierający dokum-
enty osobiste m. in. legi-
tymację nr 658 wysta-
wioną przez Wojewódzką
Radę Adwokacką w Po-
znaniu na nazwisko Sta-
nisław Hećka, zam. Po-
znań, Dworcowa 14. Ucz-
ciwego znalazcę proszę o
zwrot dokumentów. 22449g

Parcelę 1/4-morgową pod
budowę domu 1-rodzinn-
ego blisko jeziora sprze-
da właściciel. Krzyżowi-
ki, Stupska 40 m. 1. 22370g

Domy w Pleszewie i oko-
licy z ogrodem i bez od
70.000 do 250.000 zł; gospo-
darstwa rolne (różne), zie-
mie, niezabudowana pola-
ca; Pośrednictwo — Ed-
mund Michałak, Pleszew,
Kaliska 31. Przyjmuje no-
we zlecenia sprzedaje. 22372g

Dom 3 pokoje, kuchnia,
zabudowania gospodarcze
maszynowe, elektryczność,
woda — sprzeda właście-
ciel. Adres wskaze Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 22379g.

Sprzedam korzystnie lub
wydzierżawię w całości
lub w kawałkach ca 30 ha
ziemi ornej przy mieście
pow. Szamotuły. Aleksan-
dra Głowacka, Poznań-Ra-
taje, ul. Na Miasteczku 4.
22389g

Wydzierżawię lub sprze-
dam parcelę 1.450 m² na
Główną (2 kłasy jest
schron, nadający się na
hodowlę pieczarek, chłod-
nię, garaż. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 22398g.

Dziś rozpoczynamy!

NASZ KONKURS pt.: „Po co się topić“?

Konkurs pod hasłem „Po co się topić?“ składa się z pięciu zadań. Począwszy od dnia dzisiejszego, w każdym kolejnym numerze „Głosu“ zamieszczamy jedno zadanie. Początkowe 4 zadania są bardzo łatwe. Polegają na ułożeniu ze słów ujętych w tekście w nawiasach hasła na tematy związane z treścią konkursu. Dla ułatwienia podajemy, iż w każdym podpiśmie pod zdjęciem ukryte jest jedno hasło. Słowa w nawiasach znajdują się w takiej kolejności, w jakiej należy je układać w hasło. Uwaga: treści hasła należy szukać TYLKO w podpiśmie pod zdjęciem! W dzisiejszym numerze należy odczytać hasło nr 1. W następnych — dalsze kolejne hasła.

Piąte zadanie konkursu będzie nieco trudniejsze, aczkolwiek również łatwe do rozwiązania. Zawiera ono będzie jeden rysunek przedstawiający 4 sytuacje dotyczące przekraczania przepisów bezpieczeństwa w czasie kąpieli. Pod rysunkiem zamieścimy 8 haseł, spośród których należy wybrać 4 właściwe, odpowiadające treści poszczególnym rysunkom.

W losowaniu nagród wezmą udział tylko ci Czytelnicy, którzy wraz z kuponem nadesłali prawidłowo rozwiązanie wszystkich zadań konkursu, przy czym pierwsze 4 hasła należy umieścić w tej kolejności, w jakiej publikujemy je w „Głosie“.

Rozwiązanie konkursu należy nadesłać w kopercie wraz z wypełnionym kuponem do dnia 5 sierpnia 1958 r. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego“ Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr. Na kopercie należy umieścić napis: „Konkurs“.

Ostatnie zadanie konkursu ukaże się w „Głosie“ 31 lipca br.

Prosimy nie przepuścić żadnego z zadań, gdyż brak któregokolwiek z nich (podobnie zresztą jak błędne odczytanie haseł lub podanie ich w rozwiązaniu w niewłaściwej kolejności) automatycznie wyklucza możliwość wzięcia udziału w losowaniu wielu cennych nagród.

● 1 nagroda — radioodbiornik „Sonatina“;

● 2 nagroda — 17-kamieniowy zegarek wodoszczelny na rękę;

● 3 nagroda — aparat fotograficzny „Start“;

● dalsze nagrody: sweter wełniany, koszule męskie, bluzki, piłki do gry, wieczne pióra, portfele, książki i wiele innych.

A więc zaczynamy! Życzymy powodzenia i wygranej!

Wytnij i zachowaj!

KUPON na KONKURS

„Po co się topić“?

NAZWISKO
IMIE
ZAWÓD
DOKŁADNY ADRES

Treść haseł:

HASŁO NR 1.
HASŁO NR 2:
HASŁO NR 3:
HASŁO NR 4:

Numer poszczególnych rysunków odpowiadają hasłom oznaczonym literami:

1 —, 2 —, 3 —, 4 —,



ZADANIE KONKURSOWE NR 1

Czy dzieci wezmą sobie do serca tragiczną wymowę ostrze gawczego plakatu? Oby! O ile byłoby mniej wypadków, gdyby wszyscy przestrzegali tego często niewygodnego, lecz koniecznego (Kąp) zakazu? Miejmy (się) nadzieję, że odpowiedziałe władze województwa, miasta Poznania i poszczególnych powiatów, uczynią jeszcze w tym roku wszystko, by przerwać tragiczne pasmo masowych wypadków utonięć. Chodzi nam nie tylko o karanie szaleńców „wyczynowców“, ale także — tu apel do (tylko) prezydentów rad narodowych — o stworzenie jak największej ilości strzeżonych plaż, przeszkolenie ratowników, słowem o warunki bezpiecznej kąpieli.

Dopóki jednak to nie nastąpi, musimy surowo przestrzegać przepisów. Byliśmy niedawno (w miejscach) świadkami wypadku z dna Warty zwłok topielca, którym okazał się 17-letni młodzieniec. Trudno opisać rozpacz rodziców nad jego zwłokami. Koledzy zmarłego też byli ustrząśnięci śmiercią swego rówieśnika, który przecież pływał jak ryba. W gorące popołudnie razem poszli się kąpać. Nagle, kiedy znalazł się na środku rzeki, zaczął tonąć. Z początku myśleli, że on żartuje, nie chciało im się wierzyć, że taki świetny pływak tonie. Zanim zrozumieli, było już za późno.

Jestem pewien, że każdy z nich (dozwolonych) zapamięta sobie ten wypadek i wyciągnie z niego konsekwencje.

Szczecinek ożyje

Szczecinek to mało uprzemysłowione miasto na Ziemach Zachodnich. Toteż plan rozwoju gospodarczego na najbliższe 3 lata przewiduje tu poważne inwestycje. Wymienić można przede wszystkim projekt wybudowania fabryki płyt wiórowych z odpadów tartacznych — kosztem 120 milionów zł, uruchomienie wytwórni cukierków i piętwa cukierniczego (8 milionów zł) przez Spółdzielnię Inwalidów, w której zatrudnione będą przeważnie kobiety.

W okolicy powstaną następujące obiekty: w Łęknicy cementownia piaskowo-wapienna, w Okonku fabryka włókiennicza, w Czaplunku fabryka galanterii mebli z

Nowości z Witaszyc

Witaszyckie Zakłady Ceramiki Budowlanej przeprowadzają u siebie poważne inwestycje budowlane za około 27 mln. zł. Powstanie tu między innymi nowoczesnie wyposażona wyrobownia, suszarnia parowa i w rezultacie Witaszyckie Zakłady dostarczać będą w ciągu roku do 30 mln. jednostek.

Poza inwestycjami budowlanymi prowadzi się pracę nad zmianą koryta rzeczki Żyby, której wody grożą zatopieniem zasobów gliny. Wykopywane obecnie nowe koryto rzeczki, o długości 1400 i szerokości 25 bm, przebiega z dala od kopalni gliny. Ocalone złoża obliczone są na ok. 60 lat. Na razie jednak prace ziemne są opóźnione z braku robotników.

W tych dniach oddano przy Witaszyckich Zakładach basen przeciwpożarowy, który będzie równocześnie miejscem kąpielowym dla ludności.

Podobnie jak w innych fabrykach w Witaszyckich Zakładach Ceramiki Budowlanej wiele zmieniło się w okresie powojennym na lepsze. Ich założa otrzymała doskonale wyposażony dom socjalny, który jednakże jest w minimalnym stopniu wykorzystywany. W tej sytuacji dziwić się należy egoistycznemu stanowisku kierownictwa Zakładów, które uniemożliwia założenie w sali Domu Socjalnego — kina dostępnego dla wszystkich. Po co bowiem obecnie wydawać 300 tys. zł na remont mocno zdezastowanego kina (mieszczącego się w dodatku w budynku należącym do osoby prywatnej). Jeżeli podobna sala w Domu Socjalnym jest wykorzystywana tylko raz lub dwa razy w tygodniu? (1)

Przedszkola w pow. krotoszyńskim

W powiecie krotoszyńskim czynnych jest 17 przedszkoli. Uczęszcza do nich 970 dzieci. 10 przedszkoli jest utrzymywanych z budżetu powiatowego, 2 są zakładowe i 5 Caritasowych.

Starania Wydziału Oświaty o uruchomienie przedszkoli w Koźminie i Pogorzeli rozbijają się o brak lokali. Sprawą tą oprócz Wydziału Oświaty powinny zainteresować się rady narodowe.

W okresie nasilonych prac rolnych Wydział Oświaty organizuje dziecińce wiejskie dla dzieci w wieku od 2 1/2 do 8 lat. Dziecińce te są dużym dobrodziejstwem. W tym roku uruchomiono 6 dziecińców wiejskich dla 150 dzieci w okresie lipca i sierpnia.

Najlepszym dowodem jak troska i zapobiegliwość miejscowej Rady Narodowej może polepszyć warunki pracy przedszkole — jest Kobylin, gdzie przedszkole swój wspaniały wygląd i doskonałe urządzenie wnętrza zawdzięcza Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a szczególnie jej przewodniczącemu — Józefowi Ciesielskiemu. (fk)

Radzą sobie sami

Do tej chwili jedynym źródłem dochodu Komitetu Obchodu 1800-lecia Kalisza są rozprawdane wśród mieszkańców znaczki jubileuszowe. 34 punkty rozprawdali ich na kwotę 270 tys. zł, a jeszcze do rozprawdzenia pozostało znaczków za 620 tys. zł.

Do zakładów pracy produjących w rozprawdaniu znaczków zaliczyć należy MHD — art. spożywcze, Powszechną Spółdzielnię Spożywców, Kaliskie Zakłady Gastronomiczne oraz Sąd Powiatowy.

Z tą pomocą Komitetowi jakoś nie kwapią się większe zakłady przemysłowe jak: Pluszownia, Bielarnia, Garbarnia, WSK i inne. Odnosi się również wrażenie, że kaliscy sportowcy razem z Miejskim Komitetem Kultury Fiz. nie należą do kaliszan, bo ani jednej cegiełki dotychczas nie dołożyli do tego funduszu. (kp)

Coś zrobiono ale nie wszystko

Jak już dopiliśmy, w Poznaniu odbyła się specjalna konferencja poświęcona sprawom porządku i bezpieczeństwa na wielkopolskich wodach. Wysłuchano szeregu postulatów.

Obecnie wypada poinformować o realizacji wniosków. Z Urzędu Spraw Wewnętrznych, który zorganizował wspomnianą konferencję, dowiadujemy się, że Woj. Zarząd Handlu wydał ostatnio zarządzenie zakazujące na plaży i w obrębie ośrodków czasowo-prywatnych sprzedawać napoje zawierające więcej niż 4,5 proc. alkoholu. W trakcie realizacji znajduje się również postulat wydawania kart pływackich (sprawy te załatwiają już pow. komitety kultury fizycznej).

Jeśli chodzi o najważniejszy wniosek — urządzenie prowizorycznych lecz strzeżonych kąpielisk — to powiatowe rady narodowe otrzymały w tej sprawie zalecenia. Oby tylko były one respektowane.

Nie została jeszcze załatwiona sprawa rejestracji wszelkiego rodzaju łodzi. Problem ten, a przede wszystkim problem urządzania strzeżonych kąpielisk wymaga nie zwłocznego rozwiązania. W ostatnich dniach w Wielkopolsce znowu zanotowano bowiem kilka utonięć. (ak)

Sport Krótko

PODZAS ZAPASNICZYCH mistrzostw świata w Budapeszcie reprezentant Polski Malik zwyciężył pewnie na punkty Holendra Alfienema. Drugi z Polaków — Knitter zremisował z zawodnikiem Szwecji Westerby. Udział w zawodach biorą reprezentacje 23 państw.

MIEDZYNARODOWY MECZ tenisowy rozgrywany w Austrii o Puchar Galea pomiędzy Polską i Austrią został przerwany przy stanie 0:1 dla Austrii wskutek ulewnej deszczu.

TRZECI TRÓJMECZ wioślarski Poznań — Warszawa — Gdańsk w wyniku 22 rozegranych biegów, w konkurencji mężczyzn i kobiet wygrał Poznań z 30 pkt. przed Warszawą 71 i Gdańskiem 44 pkt. Poznań wygrał w 12 biegach.

PILKARZE SPARTAKUSA (Węgry), którzy w niedzielę gościć będą w Poznaniu, pokonali w Łodzi jedenastkę Startu 4:2.

NIE PO RAZ PIERWSZY nie załatwiono formalności paszportowych na czas dla naszych sportowców. Taki los spotkał Sidę. Wąskiego i Szczepańskiego, którzy mieli startować w Gandawie.

NA PODSTAWIE WYNIKÓW bokerskich mistrzostw juniorów odbywających się w Warszawie wyłoniona zostanie reprezentacja Polski na mecz z Węgrami w Budapeszcie.

7 WRZEŚNIA ROZPOCZNA się rozgrywki bokerskie o mistrzostwo I ligi.

DO BUKARESZTU wyjechała na mecz Polska — Rumunia w pływaniu 43-osobowa reprezentacja Polski. Mecz z Rumunią będzie ważnym egzaminem dla naszych pływaków, przygotowujących się do udziału w mistrzostwach Europy.

WATERPOLIŚCI ENERGETYKA stanowią bardzo silny zespół. W zawodach o mistrzostwo okręgów po konali miejscowy AZS 8:2 oraz Olimpia 13:3. Warta zwyciężyła AZS 8:2. Mecz Warta — Olimpia zakończył się wynikiem 3:3.

Przed „meczem stulecia“ USA — ZSRR w lekkoatletyce

W centrum zainteresowania sportowców znajduje się „mecz stulecia“, jakim będzie pierwsze oficjalne spotkanie lekkoatletycznych reprezentacji ZSRR i USA 27 i 28 bm. na wielkim stadionie im Lenina w Moskwie.

Drużyny wystąpią w następujących składach: ZSRR.

MEŻCZYŹNI: 100 i 200 m — Barteniuk, Konowatow, 400 m — Nikolski, Rachmanow, 800 m — Gorowor, Warrak, 1500 m — Pipine, Walawko, 5000 m — Bołotnikow, Färnäkivi, 10.000 m — Zukow, Die-siatezikow, 110 m pl. — Michajłow,

Finisz kolarskiego maratonu w Poznaniu

Niewątpliwie na czoło niedzielnych imprez sportowych w Poznaniu wysuwa się wyścig kolarski dwóch Expressów — Wieczornego i Poznańskiego na 300 kilometrowej trasie Warszawa — Poznań.

Ta niezwykle trudna impreza zdobyła sobie wśród naszych zawodników miano maratonu kolarskiego. Istotnie, już samo jej ukończenie w latach ubiegłych było nie lada wyczynem. W tym roku na starcie stanie rekordowa liczba uczestników — 90. Wśród zgłaszanych widzimy nazwiska: Królaka, Głowatego, Podobasa, Chwiendacza oraz zwycięzcę wyścigu w roku ubiegłym — Ochmana.

Start honorowy wyścigu nastąpi na Placu Defilad przed Pałacem Kultury i Nauki. Start ostry przewidziany jest ok. godz. 11 z ul. Wojskiej. Kolarze przejeżdżać będą przez następujące miejscowości: Sochaczew (I lotny finisz), Łowicz, Kutno (II lotny finisz), Króśniewice, Kolo, Konin (III lotny finisz), Słupce, Września (IV lotny finisz), Kostrzyn. W Poznaniu wyścig przejdzie następującymi ulicami: Warszawską, Poławalen, Mostem Rocha, Kazimierza Wielkiego, Strzelecką, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego i Dołą Wilda na stadion Warty.

Zakończenie wyścigu spodziewane jest ok. godz. 18. Przedtem o godz. 16 rozegrane zostanie bardzo ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy węgierskim zespołem S. G. Spartakus i kadrą młodzieżową Polski. (x)

Lipiec	Imieniny
26	Anny, Grażyny
sobota	

KALISZ — Stylowe: „French cancan“ (franc. 18 l.), Wolność: „Paragraf i miłość“ (hinduski, 14 l.); GNIEZNO — Lech: „Paragraf i miłość“, Polonia: „Imieniny Henrietty“ (franc. 16 l.); OSTROW — Roma: „Bosonoga contessa“ (amerykański, 18 l.), Słońce: „Na plaży“ (włoski, 18 l.); LESZNO — Panorama: „Lekkoduch“ (włoski, 18 l.).

Sobota
15.10 — czego chętnie słuchamy; 16 — z życia Zw. Radzieckiego; 16.30 — ulubieni pieśniarze i piosenkarze; 17 — dla dzieci: starszy montaż literacki wg „Potopu“; 17.30 — sobotnie popołudnie; 18.16 — felieton literacki; 18.25 — w wesołym nastroju; 19.05 — aud. aktualna; 19.15 — koncert reklamowy; 19.30 — zgaduj zgadula; 21.26 — muzyka taneczna; 22 — „Wesoły kramik“ — aud. 110; 22.15 — muzyka taneczna; 23.10 — halo Spitsbergen, rozmowa z członkami grupy polskiej wyprawy spitsbergskiej; 23.25 — melodie na dobranoc.

Niedziela
10 — Magazyn Wojskowy; 10.30 — przeglądy i poglądy, przegląd prasy młodzieżowej; 11 — muzyka operetkowa Offenbacha; 11.35 — „Technika i problemy“; 11.55 — chwila muzyki; 12.10 — rytm i piosenka; 12.45 — z cyklu: „Niezapomniane stronic“; 13.15 — gra Kapela Feliksa Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony Magazyn“; 14.15 — niedziela na wsi; 15 — z życia Związku Radzieckiego (koncert żywych); 15.30 — w niedzielne popołudnie; 16 — koncert chopinowski; 16.30 — „Pokuta kawaleria don Toledo“; 17.30 — w rytmie tanecznym; 18 — audycja słowno-muzyczna; 19.06 — felieton aktualny; 19.16 — muzyka taneczna; 19.46 — muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych; 20 — piosenki z różnych stron świata; 20.30 — na fali humoru i satyry; 21.36 — sprawozdanie z Międzynarodowego Meczu Lekkoatletyki ZSRR — USA; 22 — słynni dyrygenci i słynne orkiestry; 22.45 — muzyka taneczna; 23.10 — muzyka taneczna.

(ak)

Pietrow, 400 m pl. — Litujow, Ju-lin, 3000 m z prz. — Rżyszczyn, Ponomariw, kula — Loszczylow, Lipsnis, dysk — Buchanew, Truseniew, oszczep — Włodzimierz Kuzniecowa, Walman, młot — Kriwonosow, Samocwietow, w dal — Ter Owanies, Fledosielow, wżwż — Stiepanow, Kaszkarow, tyczka — Bulatow, Czernokaj, trój-skok — Rjachowski, Krejer, 10-bój Wasyl Kuzniecowa, Palu.

KOBIETY: 100 m Krepkina, Ma-słowska, 200 m — Itkina, Zabe-lina, 800 m — Jermolajewa, Mucha-nowa, 80 m pl. — Bystrowa, Jeli-siejewa, w dal — Czujko, Kaźmi-na, wżwż — Czenczik, Doła, ku-la — Press, Zybyna, dysk — Pono-mariw, Zolotuchina, oszczep — Zalogajite, Cwietkowa.

Barw USA bronić będą:

MEŻCZYŹNI: w sprintach wy-stąpią — Murchison, G. Davis, Se-grest, Collymore, Givens, 400 m — Southern, Caffey, Yerman, 800 m Courtney, Peake, 1500 — Moran, Grelle, 5000 m — Dellinger, Trux, 10.000 m — McKenzie, Smart, 3000 m z prz. — Coleman, Ch. Jones, 110 m pl. — H. Jones, Robinson, 400 m pl. — G. Davis, Culbreath, w dal — Shelby, Jackson, wżwż — Dumas, Stuber, tyczka — Morris, Brewer, trójskok — I. Davis, Floerke, kula — Long, O'Brien, dysk — Oerter, Babka, oszczep — Held, Cantello, młot — Hall, Con-nolly, chód — Laird, Hewson, 10-bój — Johnson, Edstrom.

KOBIETY: 100 m — Jones, Matt-hews, 200 m — Daniels, Williams, 800 m — Green, McArdle, 80 m pl. — Macaffrey, Fauley, w dal — Matthews, White, Smith, wżwż — B. Brown, Thomas, kula — E. Błown, Sheppard, dysk — E. Brown, Larney, Currell, oszczep — Larney, Vershoven.

W każdej konkurencji meczu wy-stąpi po dwóch reprezentantów obu krajów. Obowiązywać będzie punktacja 5 — 3 — 2 — 1.